Nr. 269 Piątek, 21 Listopada 1884 Rok 74

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 16 listopada b. r. generalnemu wikaryuszowi dyecezyi wiedeńskiej, biskupowi sufraganowi dr. Edwardowi Angerer, nadać najmiłościwiej godność radcy tajnego z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 listopada b. r. inspektora głównej fabryki tytoniu w Wiedniu na Rennweg, Franciszka Kikowsky'ego, zamianować najmiłościwiej starszym inspektorem głównej fabryki tytoniu w Hainburgu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 listopada.

Rezultat wyborów do nowego parlamentu niemieckiego, którego uroczyste otwarcie miało wczoraj nastąpić, zawiódł nadzieję rządu zdobycia takiej przynajmniej większości, jaka nieodzownie mu jest potrzebną do zapewnienia powodzenia wytkniętemu programowi. Jak już wiadomo, rząd Rzeszy, nie mogąc mieć nadziei pozyskania dla swoich planów najpotężniejszego w parlamencie stronnictwa centrum i pokrewnych mu frakcyj, i wiedząc dalej, że z różnych powodów nie da się w nowej Izbie utrzymać nadal pomiędzy tą partyą a konserwatywnymi sztuczny ów alians, dzięki któremu rząd w ważniejszych wypadkach mógł rozporządzać potrzebną większością, skierował wszystkie swoje zabiegi do wytworzenia stronnictwa pośredniego, aby, oparłszy się na niem, módz wystąpić w pierwszym rzędzie z całym naciskiem przeciw aspiracyom partyi p. Windthorsta, mającym przedewszystkiem na oku uchylenie ustawodawstwa majowego. Zamiar taki nie powiódł się. Stronnictwo pośrednie, na które składają się konserwatywni, posłowie partyi państwowej i narodowo-liberalni, liczy wszystkiego 157 głosów, a gdy do absolutnej większości potrzeba 199 głosów, przeto dla sparaliżowania aliansu frakcyj opozycyjnych nie dostaje rządowi przeszło 40 głosów. Wobec podobnego stanu rzeczy nie należy się dziwić, iż tu i owdzie pojawiają się pogłoski, jakoby rząd miał zamiar rozwiązania parlamentu zaraz po uchwaleniu budżetu i kilku przedłożeń ekonomicznego i finansowego charakteru, co do których nie ma obawy odrzucenia. Z innej jednak strony zapewniają, że rząd nie chwyci się podobnej ostateczności, nie dającej bynajmniej rękojmi polepszenia obecnego stosunku głosów, lecz, jak w przeszłym parlamencie, tak i obecnie, będzie starał się w poszczególnych kwestyach zawierać kompromis z pojedyńczemi stronnictwami i tym sposobem zapewniać powodzenie swoim projektom.

W dyskusyi nad rezultatem wyborów i przyszłem ukształtowaniem Izby, główne zajmuje miejsce nadzwyczajny wzrost socyalnej demokracyi. Stronnictwo to, nietylko zdobyło 11 nowych mandatów, lecz w kilkunastu okręgach doprowadziło do imponującej mniejszości, co jest niebezpiecznym na przyszłość precedensem. Sześćkroć sto tysięcy głosów oddano obecnie na kandydatów socyalistycznych, przeto tylko o połowę mniej od tej liczby, jaką otrzymało najsilniejsze w parlamencie stronnictwo, t. j. centrum. Tym sposobem socyalna demokracya pod względem głosów wyborczych, ma prawo być zaliczona do najsilniejszych frakcyj w parlamencie. Należy przytem i to wziąć na uwagę, że tych 600.000 głosów zostało oddanych przez osoby liczące więcej jak 25 lat wieku. Liczba zaś socyalno-demokratycznych robotników, którzy niedosięgli jeszcze wieku uprawniającego do wyboru, wynosi z pewnością setki tysięcy, gdyż właśnie małoletni robotnicy tworzą zazwyczaj *gros* wszystkich „zebrań ludowych" a z wielu powiatów i miast większych, posiadających rozwinięty przemysł, donoszą, iż młodzież zatrudniona w tamtejszych warsztatach i fabrykach, jest całkowicie pod wpływem socyalno-demokratycznych agitatorów. Pomiędzy 24 socyalno demokratycznymi posłami są reprezentowane najrozmaitsze gałęzie przemysłu, to też z ogólną ciekawością oczekują wniosków, z jakiemi wystąpi ta frakcya w interesie polepszenia bytu robotników, i jakiej w przyszłości trzymać się będzie taktyki. Na razie to tylko ma być pewnem, iż przedewszystkiem zwróci się ona przeciw ustawie socyalistycznej, która, jak pouczyło doświadczenie, wyrządzając znaczne straty materyalne stronnictwu, nie zdołała jednak osłabić jego wpływu, ani ubezwładnić działania. Niedaleka przyszłość okaże, czy urzeczywistnią się wypowiadane z wielu stron nadzieje, iż socyalna demokracya, mając otwarte obecnie pole do działania legalnego na parlamentarnej arenie, okaże się mniej niebezpieczną dla rozwoju wewnętrznych stosunków i życia społecznego, niż jej dotychczasowe agitacye, nurtujące pokątnie.

Sprawy krajowe.

(Stan szkół średnich w Galicyi w latach szkolnych 1875—1883).

(Ciąg dalszy.)

Na całą ludność Galicyi według ostatniego obliczenia z 31 grudnia 1880 składa się 45·56 pr. katolików obrządku łac, 42·13 prct. katolików obrz. gr., 0·03 pr. katolików ob. orm., 0·04 pr. wyznawców kościoła wschodniego, 0·62 pr. ewangelików wyznania augsburskiego, 0·06 pr. wyznania helweckiego, 11·52 pr. starozakonnych, wreszcie 0·04 pr. mieszkańców wyznań innych i bezwyznaniowych *). Z porównania tych danych i procentowego udziału uczniów okazuje się, że większy udział w szkolnictwie średniem przypada na katolików obrz. łac, na ewangelików wyznania augsburskiego i na starozakonnych. Udział uczniów obrz. łac. zmienia się w gimnazyach w obrębie liczb 61·62 pr. i 66·67 pr, w szkołach realnych między 66·86 pr. i 74·67 pr., w szkołach średnich razem między 62·21 pr. i 68·69 pr. Liczby największe przypadają na rok pierwszy (1875), w następnych latach udział stopniowo się obniża. Ewangelicy wyznania augsburskiego stanowią w gimnazyach 0·51 pr. do 0·78 pr., w szkołach realnych 1·55 pr. do 2·87 pr, w szkołach średnich razem 0·73 pr. do 0·97 pr. Znacznie większa różnica zachodzi co do udziału starozakonnych. W gimnazyach tworzą starozakonni w średniej mierze 17·14 pr. (między 11·96 pr. i 19·24 pr.), w szkołach realnych 20·26 pr. (między 16·46 pr. i 23·95 pr.), w obu kategoryach szkół razem 17·60

*) W liczbach bezwzględnych wynosi ludność w Galicyi: 2,714.977 katolików obrząd. łać., 2 510,408 obrz. gr., 1.968 obrz. ormiań. 2.200 wyznaw. kościoła wschodniego, 36.672 ewangelików wyznania augsburskiego, 3.518 wyznania helweckiego, 686.596 starozakonnych i 2.568 mieszkańców innych wyznań i bezwyznaniowych, rezem 5,958.907. (Die Bevölkerung der im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder. bearbeitet von der k. k. Direction der administrativen Statistik. Wien. 1882 I. Bd. 2. Heft. str. 100).

51?

ZŁOTE SERCE

WIEK DOJRZAŁY.

(Ciąg dalszy.)

XXI.
W trzy lata potem.

Pewnego wieczora zapukał ktoś z lekka do drzwi kancelaryi Franciszka. Adwokat siedział przy biórku i pisał coś niezmiernie żywo, jakby się spieszył z ukończeniem pracy. Lampa oświecała twarz jego młodą jeszcze, piękną i czerstwą, chociaż tu i owdzie pooraną zmarszczkami znużenia fizycznego i zawodów moralnych. Na odgłos pukania, nie poruszając się z miejsca, zawołał:

— Proszę wejść.

— Czy nie przeszkadzam? -- spytał Staś, uchylając drzwi i wsuwając się do pokoju.

— Nie... właśnie skończyłem.

Złożył papiery, zamknął je do szuflady i powstał.

— Jak się masz — rzekł, podając przybyłemu rękę.

— Źle.

— Cóż znowu?... żartujesz!.. Wyglądasz jak rak na półmisku.

— Ba! wyglądam dobrze, ale stan moich interesów — szepnął Staś z westchnieniem.

— Opłakany. Wiem, wiem .. rujnujesz się powoli.

— Jestem już zupełnie zrujnowany.

To mówiąc, westchnął znowu i smutnie zwiesił głowę na piersi. Franciszek spojrzał nań ze zdziwieniem. Widoczne niezadowolenie malowało się wyraźnie na jego obliczu.

— Zupełnie?!

— Nie mam nic prawie.

— Przecież po sprzedaży majątku ziemskiego w Galicyi, który, Bóg wie na co, trzy lata temu nabyłeś, pozostał ci dom w Warszawie.

— I kamienicę.... dziś sprzedać musiałem.

— Na co?

— Ułożyłem się z przyrodnimi braćmi mego ojca.... z ciotką Weroniką....

— Którym nic się nie należało.... ale kiedy już koniecznie chciałeś być wspaniałomyślnym, mogłeś zahipotekować na domu, płacić procent rozsądny....

— I narazić się na proces skandaliczny... Zresztą miałem jeszcze trochę własnych długów...

— Lekkomyślny, kiedyż się ich pozbędziesz?

— Zdaje mi się, że nigdy.

— Nie wierzę, żebyś sprzedał dla drobnych dłużków, wiem że grubsze spłaciłeś.... Powiedz szczerze.

— Nie mówmy o tem.... Dość że sprzedać musiałem.

— Musiałeś! musiałeś! powiedz chciałeś — mówił adwokat, przechadzając się szerokiemi krokami po pokoju. — Pilno ci było pozbyć się mienia, które ci twój poczciwy dziadek pozostawił.

Dla Franciszka, każdy co pozostawił grubą sukcesyę, był z natury rzeczy poczciwym.

Zatrzymał się przed Stanisławem i spytał:

— Cóż teraz zrobisz?

— Będę pracować.

— W jaki sposób?

— Sam jeszcze nie wiem.... Wezmę się znowu do malarstwa.

— Więc nic.... na seryo nic ci nie pozostało?

— Parę sum na wątpliwych hipotekach.... kilkanaście tysięcy, które trudno będzie odebrać.

— Zkądże się wzięły?

— Przy sprzedaży domu, musiałem je przyjąć za gotówkę.

— Marnotrawco! znowu cię oszukali i wyzyskali.

— Może.

— Nie może, tylko tak niezawodnie.... Cóż to, czy ja nie znam sposobu, w jaki robisz interesa?! Dość przypomnieć sobie zapis dla pani Lepelletier, sporządzony przed wyjazdem z Paryża. Po śmierci twojej babki rodzonej, skorzystali zeń dalecy krewni, Francuzi; tobie zaś, prawdziwemu ofiarodawcy i sukcesorowi, nie zwrócono i franka.... A testament po poczciwej Bolewskiej!... Zrzekłeś się go dla jakiegoś oszusta, dlatego tylko, że groził ci procesem... a wszystkie twoje dobrodziejstwa, świadczone łotrom z pod ciemnej gwiazdy.... to oszaleć można, myśląc o tem wszystkiem.

Wymawiając powyższe wyrazy, Franciszek prawie biegał po swoim gabinecie, zaczerwieniony i zdyszany.

— Pojmujesz, że chcę panować nad mojem oburzeniem, nad gniewem.... Wybuchnąłbym, gdyby nie to....

— Gdyby nie to, że pozwoliłeś mi się starać o rękę panny Janiny.

— A nie inaczej — rzekł adwokat, zatrzymując się w miejscu.

— Co?... może cofasz swoje pozwolenie? — zawołał przerażony.

— Zasługiwałbyś na to... ale nie.... nie cofam niestety!

Stanisław rzucił mu się na szyję i zaczął go całować serdecznie.

— Jesteś poczciwy człowiek!

— Dziękuję za komplement. Powiedz raczej żem głupi, a będziesz mieć słuszność.... Ulegam przesądowi. Nie chcę, żeby mnie uważano za samoluba, za ceniącego więcej pieniądze od serca.... bo się podobno szczerze kochacie. Co do ciebie i za to nie ręczę.... ale Jania... no! — Machnął ręką i znowu zaczął chodzić szerokiemi krokami. Nagle, stanął przed Stanisławem i chwycił go za guzik od surduta. Czy ty wiesz, jakie pieniądz ma znaczenie? ile szczęścia zapewnić może? jak ciężko przychodzi go nabyć?... Gdybyś musiał jak ja pracować....

— Ależ będę pracować.... muszę pracować.

— Lekkomyślny! szalony!.... Marnotrawiłeś, przez okna wyrzucałeś, pozwalałeś się okradać, oszukiwać!

— Czy to moja wina, że nadużywano mego zaufania?

— Twoja! tylko twoja!

— Rozirytowany, ale panujący nad sobą, przechadzał się dalej.

— Przyrzekłszy ci rękę siostry, nie mogłem pilnować twoich interesów.... Gdzie mam czas na to!... a gdybym się ośmielił, pierwszy wykrzykiwałbyś, że rozciągam kontrolę nad twojem mieniem....

— Ja?.. zlituj się Franciszku.... ja?!

— Jeśli nie ty, to inni.... wszyscy, cała Warszawa....

— Zwłaszcza, że nie na wieleby się to przydało. Widzisz, ile razy pomyślę, że dla dobra...

— Oszustów.

— Nie.... bliźnich.... należy coś poświęcić, to żebym wiedział, że jutro obiadu jeść nie będę.... poświęcę.

— Tak, jedną ręką sypniesz wsparci

pr. (między 13·10 i 19·63 pr.) *). W porównaniu z udziałem katolików ob. łac. zachodzi tu stosunek odwrotny: na rok pierwszy (1875) przypadają liczby najmniejsze, w latach następnych udział procentowy wzrasta, obniżając się nieco tylko w dwóch ostatnich latach. Udział innych wyznań stoi albo na równi, albo poniżej udziału ich w całej ludności Galicyi. Na równi utrzymuje się w ogóle udział katolików ob. orm., poniżej udział katolików ob. gr., nielicznie zastąpionych uczniów wyznania wschodniego i ewangelików wyznania helweckiego. Katolicy ob. gr. tworzą w gimnazyach w średniej mierze 18·62 pr. (między 17·42 prct. i 20·45 pr.), w szkołach realnych 6·64 prct. (między 5·85 pr. i 7·28 pr.), w szkołach średnich 16·83 pr. (między 16·48 pr. i 17·15 pr.) Uczniów wyznania wschodniego i ewangelików wyznania helweckiego kilkakrotnie nie było wcale w szkołach realnych; udział procentowy obu wyznań w szkołach średnich razem jest w ogóle równy: po 0·03 prct.

Różnicę udziału poszczególnych wyznań w latach krańcowych tego okresu wykazują następujące daty:

Przy końcu roku szkol. 1883 było w szkołach średnich galicyjskich o 2.355 uczniów publicznych i prywatystów, czyli 26·09 prc. więcej, niż przy końcu roku szk 1875. Na tę ogólną cyfrę przyrostu złożyły się głównie trzy pozycye: kat. obrz. łac. przybyło 980, obrz. gr. 406, starozakonnych 946; zresztą przybyło 15 uczniów obrz. orm., 9 ewangelików wyznania agsburskiego, 1 wyznania helweckiego i 2 wyznania wschodniego, ubyło zaś czterech uczniów innych wyznań. Te liczby bezwzględne w porównaniu z frekwencyą roku 1885 dają następujący obraz procentowego przyrostu poszczególnych wyznań religijnych. Największy procent przyrostu przypada na starozakonnych: w r. 1883 było w szkołach średnich o 80.03 prc. starozakonnych więcej niż w r. 1875; z kolei następują katolicy obrz. ormiańskiego 48·39 prc., dalej katolicy obrz. greckiego 26·48 prc., katolicy obrz. łac 15·81 prc., wreszcie ewangelicy wyznania augsburskiego 12·16 prc. Wielkie liczby procentowe innych wyznań są bez znaczenia przy nader małych liczbach bezwzględnych.

**) W Przedlitawii stanowią starozakonni 4·5 prc. całej ludności; udział uczniów tego wyznania wynosił w r. szk. 1882 w gimnazyach 14·4 prc., w szkołach realnych 14·3 prc. (Statistik der Unterrichtsanstaltnen in den im Reichsrathe vertretenen Königreichen und Länder für das Jahr 1881/2, bearbeitet von der k. k. Direction der administrativen Statistik. Wien. 1884. str. XV i XVII). W węgierskich gimnazyach tworzyli uczniowie starozakonni w r. szk. 1883 17·32 prc. wszystkich uczniów gimnazyalnych, w szkołach realnych 36·54 prc. w szkołach średnich razem 19.85 prc. Udział starozakonnych w całej ludności Węgier wynosił 4.54 prc. (Das ungarische Unterrichts-Wesen in den Studienjahren 1881 und 1883. Im Auftrage des königl. ungar. Ministerinms för Cultus und Unterricht nach amtlichen Quellen dargestellt. Bu-dapest. 1884. str. 88).

Ruch frekwencyi w kierunku dodatnim dla gimnazyów, a w kierunku ujemnym dla szkół realnych, przestawia się co do wyznań religijnych w następujących liczbach. W gimnazyach było przy końcu roku szkol. 1883 o 3.782 uczniów publicznych i prywatystów, czyli 56·05 prc więcej, niż przy końcu roku szk. 1875. Największa cyfra procentowa przybytku przypada na starozakonnych, wynosi bowiem 139·65 prc. *) z kolei następują ewangielicy wyznania augsburskiego 77·14 prc., katolicy obrz. orm. 68·00 prc., obrz. łac. 46·94 prc. i obrz. greckiego 36·01 prc. W szkołach realnych ogólny ubytek uczniów wynosi 62·64 prc.; w szczególności ubyło katolików obrz. łać. 66·55 prc., obrz. grec. 59·48 prc., starozakonnych 48·27 prc., ewangelików wyznania augsburskiego 46·15 prc. Ubytek innych wyznań z powodu zbyt małych liczb bezwzględnych jest bez znaczenia.

Dalsze pytanie, jak się uczniowie ze względu na wyznanie religijne rozdzielają na gimnazya i szkoły realne, rozwiązują następujące zestawienia dat.

Z całej liczby uczniów publicznych i prywatystów przy końcu roku szkolnego 1875 trzy czwarte (74·76 prc.) uczęszczało do gimnazyów, a czwarta część do szkół realnych. Niekażde wyznanie religijne było jednak właśnie w tym stosunku zastąpione w gimnazyach i szkołach realnych. Stosunkowo najwięcej skłonności do szkolnictwa realnego okazali — nieliczni zresztą w liczbach bezzwględnych — ewangelicy wyznania augsburskiego (52·70 prc.) i starozakonni (31·73 prc.); także udział katolików obrz. łać. (27·44 prc.) wyższy jest nieco nad ogólną cyfrę procentową, przypadającą na szkoły realne (25·24 prc.). Natomiast udział katolików obrz. grec (9 98 prc.) stanowi prawie tylko trzecią część tej cyfry. W toku lat obniżała się frekwencya szkół realnych, a przy końcu roku szkoln. 1883 ogół uczniów rozdzielał się między obie kategorye szkół średnich w tym stosunku, że na gimnazya przypadało 92 52 prc., na szkoły realne tylko 7 48 prc Udział poszczególnych wyznań religijnych nie zmienił są atoli, przynajmniej w ogólnym zarysie. Nad średnią cyfrę realistów (7 48 prc) większym był w pierwszym rzędzie udział ewangelików wyznania augsburskiego (25 30 prc.) następnie starozakonnych (9 12 prc.), wreszcie zbliżający się do średniej cyfry udział katolików obrz łać. 7 92 prc. Udział katolików obrz greckiego był także w tym roku niższy (3·20 prc) i wynosił niespełna połowę średniej cyfry realistów (7 48 prc) Ten stosunek poszczególnych wyznań religijnych, stwierdzony na dwóch latach krańcowych, utrzymuje się także w zbiorowej statystyce całego tego okresu 9 letniego 1875 do 1883). W średniej mierze przypada w tym okresie na gimnazyalistów 85·12 prc, na realistów 14 88 prc W tymsamym porządku wyższym jest nad tę cyfrę, przypadającą na realistów, udział ewangelików wyznania augsburskiego (35·28 prc.), starozakonnych (17·13 prc) i katolików obrz. łać. (16·38 prc), niższym zaś udział katolików obrz. greckiego; wynosi bowiem tylko 5·86 prc., zatem mniej niż połowę średniej cyfry.

(C. d. n.)

*) W gimnazyach całej Przedlitawii było w roku 1882 o 102 8 prc uczniów starozakonnych więcej, niż w r 1873. (Statistik der Unterrichtsanstalten i t. d. str. XV.).

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Ojciec Św. i Unici.)

Do *Pol. Corr.* pisze, co następuje, korespondent rzymski, „utrzymujący stosunki z Watykanem“:

„Niektóre dzienniki polskie zamieściły wiadomość o przyjęciu deputacyi Unitów przez Ojca św. Pisma rossyjskie, a między niemi i *Journal de St. Petersbourg*, uważały sam fakt przyjęcia deputacyi za niewłaściwe wkraczanie w zakres spraw wewnętrznych obcego mocarstwa.

„Co do samego faktu przyjęcia deputacyi, dzienniki podają szczegóły o niem niedokładnie i w sposób zmieniający istotę rzeczy. Przyjęcie deputacyi, jeśli trzy osoby w skład jej wchodzące na nazwę tę zasługiwać mają, odbyło się bez świadków, jacy zwykle bywają nawet w razie przyjmowania osób prywatnych. Następnie ograniczył się Papież w odpowiedzi swej do wyrażenia jedynie żalu, że Unici nie używają takiej wolności religijnej, jakiej potrzebują.

„Na elukubracyę *Journal de St. Petersbourg*, który fakt ten uważał za nieusprawiedliwione niczem mięszanie się w wewnętrzne stosunki Rossyi, można tylko odpowiedzieć, że pismo to zapoznaje zupełnie stanowisko Papieża. Dziennik ten powinien wiedzieć, że Papież jest ojcem i naturalnym rzecznikiem wszystkich po całej kuli ziemskiej rozprószonych katolików, ma więc nietylko prawo, ale nawet obowiązek, wysłuchać skargi swych synów, wspierać ich swą powagą i swem pośrednictwem bez naruszenia przez to samodzielności państw, bo interwencye jego nie są politycznej, tylko religijnej natury. W takim nawet razie — o czem jednak korespondent wasz nie wie — gdyby był przyrzekł Unitom wstawić się za nimi do cara, aby wpłynąć na ulepszenie stosunków, w jakich się katolicy polscy znajdują, nie byłby przekroczył granic obowiązku swego. Byłby w tej mierze poszedł tylko za przykładem swych poprzedników i byłby działał zgodnie z swem powołaniem i sposobem, w jaki je spełniał przez całe dotychczasowe sześć lat swego pontyfikatu. Słowa jego przyjmowano zawsze z życzliwością nietylko w Europie, ale i u Porty, w krajach azyatyckich i afrykańskich, a nigdy nie zarzucano mu, że się dopuszcza „niewłaściwej interwencyi“ w wewnętrzne sprawy obcych krajów.

„Mają tu zanadto wiele szacunku dla rządu rossyjskiego, aby przypuszczać, że elokubracye *Journal de St. Petersbourg* mają być wyrazem zapatrywań panujących w kołach rządowych. Gdyby każdy krok Papieża uczyniony na korzyść katolików, miał być poczytywanym za niewłaściwą interwencyę, ustałaby możność zawierania konkordatów i wszelkiego rokowania z Kuryą, a Stolica św. byłaby skazaną na wieczną bezczynność; a przecież stosunki te Kuryi rzymskiej z mocarstwami są podstawą opieki nad interesami religijnemi. Zarzut zrobiony przez dziennik petersburski nie ma więc żadnej podstawy i nie można przywiązywać do niego poważnego znaczenia.

„Inaczej się ma z kwestyą, czy zażalenia Unitów są uzasadnionemi. Sumiennem zbadaniem tej kwestyi, mógłby sobie *Journal de St. Petersbourg* zjednać wielką zasługę“.

(Sprawy Królestwa Polskiego.)

Urzędowy *Prawit. Wiestnik* zamieszcza komunikat, według którego car, „zgodnie z uchwałą komitetu ministrów, 17 (5) października r. b., rozkazał nadać ministrowi spraw wewnętrznych prawo, sposobem środka tymczasowego, do wzbraniania pojedyńczym osobom zamieszkiwania w guberniach Królestwa Polskiego.“

Nowoje Wremia donosi, że z dniem 1 stycznia 1885 roku sekcya dla spraw finansowych Królestwa Polskiego w odpowiedniem ministerstwie zostanie zwiniętą, a miejscowe władze skarbowe podlegać będą bezpośrednio ministrowi skarbu. Zarząd dóbr koronnych powierzony zostanie ministerstwu dóbr państwa. Zarządy powiatowe leśnictwa przekształcone zostaną w zarządy dóbr państwowych.

Dziennik urzędowy ogłasza dymisyę siedleckiego gubernatora, Moskwina.

Z Petersburga.)

Według depeszy petersburskiej do *N. fr. Presse*, w sferach wiarogodnych utrzymują, że skazany na śmierć, a następnie ułaskawiony podpułkownik Aschenbrenner, został w Schlüsselburgu rozstrzelany. Podczas transportowania go do kazamat, wszczęła się sprzeczka między Aschenbrennerem a lekarzem okrętowym, którego Aschenbrenner uderzył w twarz. Skoro o wypadku tym doniesiono, nadszedł rozkaz z Petersburga, aby Aschenbrennera rozstrzelano.

Departament medyczny, według *Rus. med.* zajęty jest obecnie przedsięwzięciem i obmyśleniem środków przeciwko zawleczeniu cholery w granice państwa. W celu powyższym opracowane zostały przepisy o desinfekcyi, wydawane są rozporządzenia o przyprowadzeniu do większego sanitarnego porządku miast i miasteczek, i roztrząsane różne strony systemu kwarantanowego. W tym także celu wysłany został jeden z lekarzy do odbycia rewizyj stacyj koleji żelaznych pod względem sanitarnym, a przedewszystkiem punktów pogranicznych, gdzie obecnie wprowadzane są w wykonanie wydane już rozporządzenia rządowe. W powyższym również celu odbyła się rewizya wszystkich stacyj od Petersburga do granic pruskiej i austryackiej.

Podobno do komisyi pod prezydencyą sekretarza stanu Kochanowa zaproszony został, jako specyalista w kwestyi sądów

---

temu co cię wyzyskać potrafi, drugą wydasz na jakąś fantazyę artystyczną i „w kieszeni zawsze figa“, jak mówi stara piosenka.

Zatrzymał się znowu przed Stasiem.

— No waryacie! pozwól mi wywindykować owe pozostałe sumki... Złożę je w banku....

— Nie chcę cię tem zajmować. Hipoteki niepewne, trudności niezliczone.... Straciłbyś zbyt wiele drogiego czasu.

W tej chwili wbiegła Jania do pokoju z bukietem świeżych fiołków w ręku. Dzieweczka wyglądała prześlicznie; ślady ospy z lic jej znikły niemal zupełnie. Z oczu błękitnych tryskała pogoda ducha. Wydawała się odmłodzona, jak ptaszek swobodna. Niewinność prawdziwa czyniła ją prawie dzieckiem.

— Patrz Franku, co za prześliczny bukiet! — zawołała wesoło i zwracając się do Stasia, rzekła: — Dziękuję, bardzo dziękuję.... o! ja tak lubię fiołki!

— Ciesz się fiołkami — mruczał Franciszek. — Przysyła ci codzień bukiet.... w zimie.... szalony!... a stracił wszystko, cały majątek.... Już i dom sprzedał.

Jania uścisnęła Stanisława za rękę.

— Tem lepiej, jesteśmy teraz sobie równi. Ja nie mam nic i pan także.

— Dobrzeście się dobrali — rzekł z ironicznym naciskiem adwokat.

— O! wierzaj mi, że dobrze! — szepnął Staś z uczuciem.

— Wszakże i ty nic nie miałeś, żeniąc się z Lutką — dorzuciła Jania, pewna już dzisiaj przywiązania Stanisława i przywiązaniem tem szczęśliwa.

— Ale ja pracowałem.... umiałem pracować.

— I my potrafimy.

— Mówiłem mu to przed chwilą.

— Nie byłem jak on marnotrawcą.

— Nie mam już co marnotrawić.

— Tak. Nie mamy już co marnotrawić! — wołała Jania, klaszcząc w dłonie.

— Pozwoli sobie pani — (Wobec ludzi zwał ją teraz „panią“) — rączki ucałować za jej dobrą interwencyę.

— Proszę, proszę — to mówiąc, położyła bukiet na biurku i podała mu rączki.— Masz pan, obie.

— Do licha! — mruknął Franciszek, patrząc na nich z politowaniem — z was istna para waryatów!

— No, no, Franku.... nie gniewaj się, nie gderaj....

Przymilała się bratu, głaszcząc go po twarzy.

— Złego nie naprawisz — rzekł Staś — już się stało.

— Czekałem na to.... Dziwiło mnie nawet, żeś tego mądrego zdania dotąd nie wygłosił.

— No, no... Franeczku.... jakoś to będzie — dorzuciła Jania z drugiej strony.

Franciszek wybuchnął.

— A i na to czekałem.... Wstydź się.... jedno lepsze od drugiego!

Gderanie adwokata przerwało wejście służącego, który wprowadził z sobą do gabinetu listonosza.

— List rekomendowany do pani. Prosiłbym o pokwitowanie w książce — rzekł oficyalista pocztowy.

Franciszek wziął podane sobie pismo.

— Do mojej żony ... To żona moja pokwitować musi?

— Tak proszę pana.

— Jańciu poproś Lutkę.

Jania wybiegła. Brat jej zwrócił się do Stanisława.

— List w żałobnej kopercie, z dużą czarną pieczęcią.... Od kogo to być może?

Jeszcze nie otrzymał odpowiedzi, kiedy w kancelaryi męża ukazała się pani Ludwika, a za nią Janina

— List do mnie! — wymówiła głosem dźwięcznym — proszę o niego. — I równocześnie uścisnęła życzliwie rękę witającego ją Stasia.

Po załatwieniu formalności podpisu w książce pocztowej i odprawieniu listonosza, pani Franciszkowa usiadła w fotelu, otworzyła list sobie podany i utonęła w interesującej ją widocznie lekturze. Korespondencya składała się z paru arkuszów papieru drobno zapisanych.

Zakochani usunęli się na bok. Adwokat, stojący w pośrodku pokoju, wpatrywał się w czytającą z ciekawością połączoną z zachwytem.

O! bo Ludwika była istotnie zachwycającą. Cerę przejrzystej białości barwił lekko na jagodach blady rumieniec koloru róży cieplarnianej. Jasne, złotawe włosy w puklach umiejętnie ułożonych, okalały regularny owal lica, o rysach drobnych delikatnych, ale klasycznie pięknych. Oczy jej czarne, obramowane frędzlą rzęsy także czarnej, o spojrzeniu melancholicznem powłóczystem — niekiedy tylko błyskające ogniem — stanowiły wdzięczny kontrast, z jasnością ogólną, będącą główną charakterystyczną cechą jej uroczej twarzyczki. Postawa wyniosła, ręka mała, o długich arystokratycznych paluszkach, kibić kształtna i wiotka, zgrabna nóżka, obuta w pantofelki atłasowe, błękitne, strój modny, pełen wytwornej elegancyi, dopełniały całości tego typu prawdziwie polskiego, o którym marzą poeci; — malarze zaś, na widok tych marzeń wcielonych, tych niebianek anielskich, łamią pędzle ze złością i rozpaczą. Aby odtworzyć wiernie, tę niesłychanie trudną do odmalowania gammę tonów jasnych uroczego zjawiska, potrzeba geniuszu ... a w czasach realizmu, lubującego się w brzydkiem i pospolitem, w czasach jak nasze dzisiejsze, nawet między malarzami genialnych niewielu.

— Taka jestem dziś szczęśliwa — szeptała Janina do Stanisława — że papłałabym, śmiałabym się, a czarna pieczęć tego listu do Lutki, zamyka mi usta.... Ale patrz pan... patrz.... i Ludwinia jakoś nie kwili.... uśmiecha się.... Czy pan to widzi?

— Widzę.

Pani Ludwika podała list mężowi.

— Jesteśmy bogaci — rzekła.

— Jakto? — zapytał Franciszek. Chwycił żywo pismo i zaczął je przeglądać.

— Ciotka moja, której nie znałam, umarła na Wołyniu. Donosi mi o tem jej adwokat i plenipotent zarazem. Mnie zapisała kapitały.... podobno znaczne.... swemu zaś siostrzeńcowi, hrabiemu Jerzemu, rozległe dobra ziemskie... Janiu! panie Stanisławie! nie żenujcie się, śmiejcie się głośno.... Nie myślę odgrywać fałszywej komedyi żalu.... Nigdy w życiu nie widziałam ś. p. nieboszczki, nie mogę zatem opłakiwać jej żałośnie.

Janina klasnęła w dłonie.

— Ach! jak to dobrze! jak to dobrze!

Ale po chwili, cień jakiś — niby wyrzut sumienia — prześliznął się po jej czole. Pociągnęła Stasia za rękę w głąb pokoju i szepnęła doń ze wzruszeniem:

— Jakaż ja egoistka!... Panie Stanisławie, zmówmy za umarłą „Wieczny odpoczynek“.

Rączka jej nakreśliła w powietrzu, nad łonem, znak krzyża świętego, a usta zaczęły się poruszać, wymawiając po cichu wyrazy modlitwy żałobnej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zygmunt Sarnecki.

gminnych, członek rady państwa Luboszyński.

Jak donoszą z Petersburga, nietylko studenci uniwersytetu, lecz także wychowańcy korpusu kadetów w Moskwie, którzy w znanych zajściach czynny wzięli udział, wcieleni zostali do sybirskich pułków piechoty, i zostali już tam odstawieni.

(Sprawki nihilistów.)

Petersburski korespondent *Schlesische Ztg.* pisze: Nowy ruch nihilistyczny tem się odznacza, że spiskowcy usiłują jak najwięcej osobistości w jakibądź sposób skompromitować i rzucić na nie podejrzenie, jakoby należały do stowarzyszeń rewolucyjnych. Skoro jaki młody człowiek, skutkiem lekkomyślności lub braku doświadczenia, zetknie się przypadkiem ze zwolennikami partyi rewolucyjnej, to cały zastęp tajnych i jawnych zwolenników przewrotu stara się o to, ażeby niedoświadczonego młodzieńca zrobić swojem narzędziem. Ze szczególną predylekcyą wyszukują nihiliści ofiar swoich w lepszych warstwach społecznych. Jeżeli upatrzona ofiara zawaha się, to nihiliści używają wszelkich sprężyn, ażeby ją uczynić podejrzaną w oczach tajnej policyi. Używają ku temu pism anonimowych, w których donoszą, że wskazywany w liście bezimiennym utrzymuje stosunki z tą lub ową partyą rewolucyjną, lub z indywiduami z obozu nihilistów. Niekiedy podrzucają nawet pisma kompromitujące w mieszkaniach. Wypadek podobny zaszedł niedawno z pewnym młodym oficerem marynarki, baronem Rehbinderem. Młody ten człowiek, z rodziny poważanej, został dopiere przed dwoma laty oficerem i przypadkiem zapewne zetknął się z indywiduami skompromitowanemi. Jakkolwiek nie poczuwał się bezpośrednio do żadnej winy, to jednak zwrócone nań podejrzenie odebrało mu spokój umysłu, tembardziej, gdy spostrzegł, że każdy krok jego jest śledzony przez tajną policyę. Pragnąc wydobyć się z położenia tak nieznośnego, prosił, ażeby go przeniesiono do floty w Baku, na morzu Kaspijskiem. Musiały jednak nadejść i inne jeszcze na niego denuncyacye, gdyż zaledwo przybył do Baku, został aresztowany. Próbował on wydostać się z więzienia i został przy tej sposobności zastrzelony przez żołnierza, postawionego na posterunku. Rodzina Rehbindera, która nie wiedziała nic o jego uwięzieniu, dowiedziała się o tem równocześnie z doniesieniem o zgonie młodego oficera. Wypadek ten smutny obudził w stolicy Rossyi ogólne współczucie.

(Wichrzenia międzynarodowe we Francyi.)

Międzynarodowa agitacya republikańska występuje we Francyi coraz jawniej. Z końcem ubiegłego tygodnia odbyło się w Paryżu ponowne walne zgromadzenie około 400 Belgijczyków, w celu, jak głosił program, powzięcia ostatecznych uchwał w sprawie zorganizowania ligi republikańskiej. Przybył na to posiedzenie jeden z deputowanych belgijskich, Desfuisseaux, ażeby objąć przewodnictwo, ale z powodu choroby nie mógł wziąć udziału i zastąpił go brat jego. Niezwykle gwałtowne republikańskie mowy Goffrina i Branda przyjęło zgromadzenie hucznemi oklaskami. Posiedzenie zamknięto okrzykami, wznoszonemi na powodzenie republiki francuskiej i — belgijskiej. Przebywający we Francyi Belgijczycy wyznają otwarcie, że przyjęliby z radością chwilę połączenia Belgii z Francyą. Na wichrzenia te rząd francuski dotychczas nie zwrócił uwagi, lubo wymierzone są przeciw sąsiedniemu i neutralnemu państwu. Nie mniej pobłażliwemi okazują się ciągle władze dla agitacyj socyalistycznych. W Paryżu odbyli także socyaliści francuscy zgromadzenie, ażeby zamanifestować uczucia radości, z powodu powodzenia socyalistów niemieckich w walce wyborczej. Przewodniczący zgromadzenia Letailleur odczytał adres socyalistów niemieckich, w którym ci ostatni dziękują braciom francuskim za poparcie czynne przy wyborach. Francuskie frakcye socyalistów wzbierały składki pieniężne na poparcie ruchu wyborczego socyalistów w Niemczech. Lefargue w mowie swej dowodził, że we wszystkich krajach powinna być otwarta subskrypcya dla niemieckich socyalistów, gdyż powodzenie tego stronnictwa w Niemczech będzie tryumfem socyalizmu międzynarodowego.

Radykalni uczestnicy tego zgromadzenia podnosili między innemi, że niemieccy socyaliści zawsze walczyli w jednym szeregu z Francuzami. Przytaczano rok 1848 i komunę z roku 1871. Nie Niemcy, według mowców, ale kapitaliści są nieprzyjaciołmi socyalistów francuskich. Było także wiele uwag o granicach przymusowych, ale twierdzono, rzeczywista granica, a raczej przepaść, istnieje pomiędzy mieszczaństwem zamożnem a robotnikami. W dalszym ciągu wygłaszano mowy tak zuchwałe i tak pełne cynizmu, iż nie mógłby ich streścić żaden dziennik przyzwoity. Przyszło wreszcie i do zaburzeń w zgromadzeniu, skoro dopuszczono do głosu frakcyę anarchistów, którzy uderzyli znowu namiętnie na socyalistów. Dopiero około północy zdołano opróżnić salę, w której przyszło do skandalów i bójki, zakończonej dopiero na ulicy. Niejednokrotnie już organa umiarkowańsze wzywały ministerstwo pana Ferryego, ażeby rozciągnęło ściślejszą kontrolę nad żywiołami przewrotu, ale dotychczas napróżno. Pobłażanie to zaczyna we Francyi oburzać najcierpliwszych.

KRONIKA

— **Dr. Henryk Wielowiejski** mianowany został docentem embryologii i anatomii porównawczej na wszechnicy lwowskiej.

† **Mateusz Szreniawa Sartyni**, literat, były redaktor *Gazety Lwowskiej* od roku 1849 do czerwca r. 1862, jak się dowiaduje *Czas*, umarł dnia 18 b. m. wieczorem w majętności brata swojego, Jabłonicy ruskiej, w Sanockiem, licząc lat 88. Zmarły, który dla przymiotów umysłu i charakteru swego w szerokiem kole przyjaciół i znajomych zostawił po sobie najsympatyczniejszą pamięć, oddawał się był głównie badaniom językowym i statystycznym, i oprócz licznych artykułów dziennikarskich ogłosił oddzielnie kilka obszerniejszych prac, jak „Nauka języka polskiego z zasad Szreniawy", a w języku niemieckim: „Szreniawa's Wortforschungslehre der polnischen Sprache" i „Wie der polnische Sprachgeist die Urgeschichte der slavischen Volksstämme auffasst?" — Do ostatnich czasów przytomny na umyśle i cieszący się niezachwianem zdrowiem, ś. p. Sartyni zajmował się ciągle pracami literackiemi, mianowicie studyami nad gramatyką polską, którą prawdopodobnie opracowaną zostawił w rękopismie; według „Bibliografii polskiej" Estreichera już po roku 1863 wydać miał dwie gramatyczne prace: „Głosy polskie" i „Słowa polskie". Cześć pamięci zmarłego!

— **Uzupełniający wybór** jednego członka Rady powiatowej w Krakowie, z grupy gmin wiejskich, rozpisany został na d. 19 grudnia b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

Z Akademii umiejętności. Dnia 10 b. m. odbyło się w Krakowie w Akademii umiejętności posiedzenie administracyjne wydziału historyczno-filozoficznego, na którem uchwalono ogłosić drukiem w publikacyach wydziału rozprawy hr. Wojciecha Dieduszyckiego o klasycznej geografii ziem polskich i dr. Władysława Abrahama o justycyaryuszach w Polsce w XIV i XV wieku; następnie zatwierdzono zaproszenie pp. Ignacego Zborowskiego, prezydenta c. k. sądu krajowego krakowskiego i Macieja Czyszczana, c. k. radcę sądu wyższego oraz kierownika sądu krajowego oddziału karnego, na członków komisyi prawniczej, zaś ks. Stanisława Kujota, profesora *collegium Marianum* w Pelplinie i Alfreda Parczewskiego, adwokata w Kaliszu, na członków komisyi historycznej.

— **Zgromadzenie tygodniowe** towarzystwa politechnicznego odbędzie się jutro, w sobotę, o godzinie 6 wieczorem, w sali rysunkowej miejskiego muzeum przemysłowego w ratuszu. Na porządku dziennym wykład p. Kędzierskiego „o rekonstrukcyi gmachu galic. banku hipotecznego."

— **Przedstawienie amatorskie** na korzyść funduszów stowarzyszenia rękodzielników *Gwiazda* (w lokalu własnym stow. przy ulicy Franciszkańskiej l. 7) odbędzie się w niedzielę, 23 b. m. Program: *Stryj przyjechał*, komedya w jednym akcie Wł. hr. Koziebrodzkiego. *Na estradzie*, monolog Maryana Gawalewicza, oraz *Kominiarz i młynarz*, krotochwila w 1 akcie ze śpiewami E. Błotnickiego, muzyka Kurpińskiego. Między aktami muzyka wojskowa przygrywać będzie najnowsze i najulubieńsze utwory muzyczne. Początek o godzinie 7 wieczór.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj, w piątek, 21 b. m., po raz pierwszy *Chata za wsią*, dramat w 6 odsłonach z powieści J. I. Kraszewskiego przerobiony przez G. S. Zapolską. W głównych rolach biorą udział panie: Stachowiczówna, Zapolska, Gostyńska. Pp. Żelazowski, Kwieciński, Zboiński, Hierowski i inni. — Jutro, w sobotę, 22 b. m., *Hugenoci*, opera w 5 aktach Mayerbeera. Trzeci występ pani Teresy Arklowej w partyi Walentyny. — W niedzielę, 23 b. m., po południu *Pierścień rodzinny*, opera komiczna w 3 aktach Edmunda Audrana.

= **Kradzieże.** Zmiana pory roku wpływa także na sposób dokonywania kradzieży przez tutejszych rzezimieszków. W lecie powtarzały się we Lwowie co nocy kradzieże przez gwałtowne otwieranie okien w pomieszkaniach, w których nieproszeni nocni goście ściągali ze ścian, niekiedy z nad głowy śpiącego, zegarki i zabierali rzeczy z przed łóżka; teraz zaś, w zimie, rzucili się złodzieje, których liczba, dla braku sposobu rzetelnego zarobku, ciągle się wzmaga, na wypróżnianie naładowanych towarami wozów, w kilku zazwyczaj zaczepiając woźnicę z jednej strony, gdy tymczasem z drugiej atak łupieżczy bywa wykonany. Również i spiżarki, w korytarzach ustawione, są obecnie częściej przedmiotem szczególnej uwagi lwowskich *pick-pocketów*. Na takich właśnie sprawkach przytrzymano wczoraj znanego złodzieja Stanisława Łukasiewicza, gdy skradł z wozu spedytorskiego beczułkę wina, wartości 50 zł.; Jana Janusiewicza na usiłowanej kradzieży paczki z towarami, wartości 500 zł., z wozu bóbreckiego kupca Mojżesza Bekiera na placu Gołuchowskich i Jana Mierzyńskiego, gdy rozbiwszy spiżarkę, pod l. 29 ulica Kazimierzowska, i posiliwszy się poprzód smażoną rybą, wypróżniał resztę wiktuałów.

= **Posterunek policyjny** napotkał zeszłej nocy na ulicy Żółkiewskiej zarobnika, niewiadomego nazwiska i pochodzenia, chorego i leżącego w stanie nieprzytomnym, który, odwieziony do głównego szpitala, zmarł tam tej samej nocy.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono p. Marcinowi N., pod l. 3 ulica Lindego, surdut jesienny (marynarkę), z bronzowego sukna z popielatą podszewką, z firmą krawca p. Klimaczka, wartości 12 zł.; Mikołajowi Dereszowi, stróżowi, pod l. 4 ulica Kleinowska, ciemno bronzowy zimowy surdut z podszewką popielatą, wartości 7 zł.; Maryi Mazurkiewicz, stróżowej, pod l. 3 ulica Sykstuska, dużą zimową chustkę w kraty na czarnem tle; p. Karolowi B., z pokoju, pod l. 3 Rynek, czarny damski płaszcz pluszem ubierany, czerwonem suknem podszyty, z czarnemi guzikami; p. Maurycemu S. koc w żółte i czerwone pasy, wartości 3 zł.; z otwartej kancelaryi wojskowej, pod l. 65 ul. Żółkiewska, koc zimowy a drugi letni stary, 2 prześcieradła, czapkę ułańską z czerwonego sukna i 3 par rękawiczek do prania, wartości 25 zł.; p. Antoniemu O., z otwartego pokoju pod l. 52 ulica Zielona, palto jesienne bronzowe nowe, czarny surdut kamgarnowy, nową koszulę, stare buty i szczotkę, wartości 20 zł.; p. Karolinie K., w kościele Katedralnym podczas ślubu, z kieszeni portmonetkę z 3 guldenami i kartkę na zamówione fotografie; p. Feidze Dornfeld przez włamanie się do jej greizlerni, pod l. 17 ulica Bożnicza, 10 do 12 głów cukru, 3 słoiki konfitur, wartości 42 zł. i 5 zł. gotówką, wraz z koszyczkiem na drobne pieniądze.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Warszawie znany artysta-rysownik Aleksander Regulski, illustrator czasopism warszawskich, przeżywszy lat 45; w Peszcie były dyrektor opery hr. Leon Festetics, w 85 roku życia.

— **Odznaczeni uczniowie polscy.** Na tegorocznym konkursie w akademii sztuk pięknych w Petersburgu następujący Polacy otrzymali medale: W dziale malarstwa: wielki złoty medal Stanisław Rostworowski za obraz „Posłowie Jermaka przynoszą Iwanowi Groźnemu wiadomość o zawojowaniu Syberyi i składają mu dary". Małe złote medale: 1) Ciągliński Jan za obraz „Bogacz i Łazarz"; 2) Samokisz Mikołaj za obraz „Atak artyleryi pod Mało-Jarosławiem" — W dziale architektury: wielki złoty medal Dietrych Józef za projekt klasztoru prawosławnego z cerkwią. Stopień architekta I klasy Tołwiński Mikołaj. Mały złoty medal Bohdanowicz Tomasz.

— **Liczba ofiar katastrofy** kolejowej pod Hanau, w skutek śmierci ciężko uszkodzonych, wzrosła już do 21; w szpitalach znajduje się nadto jeszcze 4 ciężko i 10 mniej ciężko uszkodzonych.

— **W Częstochowie** zdarzył się w zeszły poniedziałek straszny wypadek. Egzekutor magistratu Maks, zajmujący się ściąganiem należności kasy miejskiej, ledwie za $12^1/_2$ rs. płacy miesięcznej, obarczony rodziną, złożoną z żony i sześciorga dzieci, nie mogąc zapracować na jej utrzymanie, postanowił odebrać życie sobie i dwojgu dzieciom. W tym celu w niedzielę po południu zdjął z siebie lepsze ubranie, przebrał się w wynoszone codzienne i, zabrawszy dwóch starszych chłopców, poszedł z nimi nad Wartę. Tutaj, jak opowiada starszy chłopiec kulawy, ojciec odebrał mu kule, zapewne dlatego, żeby nie mógł uciekać, a następnie rozebrawszy się, zdjął odzież z młodszego chłopca i wszedł z nim do wody, zanurzył dziecko i trzymał pod wodą dopóty, póki nie wyzionęło ducha. Starszy chłopiec, widząc, co się dzieje i domyślając się, że i jego taki sam los czeka, ukrył się w krzakach, a następnie przyczołgał się do drogi, zkąd dowiózł go do miasta przejeżdżający włościanin. Nazajutrz znaleziono Maksa powieszonego na drzewie u brzegu rzeki, podobno na koszuli utopionego dziecka, którego zwłoki przed wieczorem tegoż dnia wydobyto pod wsią Mirowem. Zdaje się, jak nadmienia korespondent, przesyłający *Kuryer. Warsz.* tę wiadomość, Maks cierpiał obłęd umysłowy.

— **Żywcem pogrzebana.** Sąd karny w Warszawie skazał w tych dniach po dwunasto-dniowej rozprawie włościanina Kazimierza Michalskiego, za bezpośrednie dokonanie morderstwa na 12-letniej córce swojej z pierwszego małżeństwa, a to przez pogrzebanie jej żywcem, na 12 lat ciężkich robót w kopalniach, zaś włościankę Siemiątkowską, za podżeganie do powyższej zbrodni i Maryannę Michalską, żonę Kazimierza, za jej ukrywanie, na ciężkie roboty w zakładach fabrycznych, pierwszą na lat 12, drugą na 8. Oprócz tego zarówno Michalski, jakoteż jego żona i teściowa pozbawieni zostali wszelkich praw cywilnych i po upływie przepisanego terminu ciężkich robót, osiedleni będą na zawsze w Syberyi.

— **Olbrzymie dziedzictwo.** Czytamy w warszawskim *Wieku*: Olbrzymie dziedzictwo, jakie ma odebrać w spadku po krewnym, zmarłym zagranicą, niejaki Władysław Rozwadowski, majster murarski z Lubartowa, wynosi poważną sumę, 20 milionów funtów szterlingów. Wiadomość powyższą, podaną przez nas niedawno, uzupełnia *Gazeta Lubelska* następującemi szczegółami: Rozwadowski udał się do konsulatu, gdzie doręczono mu awizacye z należnemi objaśnieniami i wyszczególnieniem dowodów, potrzebnych do legitymacyj. Na samym wszakże wstępie spadkobierca napotkał wielką przeszkodę. Rząd amerykański, jako dowodu legitymacyi, wymaga metryki urodzenia Ksawerego Rozwadowskiego, a takiej metryki w aktach odnaleźć niepodobna, są natomiast metryki na imię Franciszka Rozwadowskiego. Taka pomyłka w imieniu, dosyć zresztą zrozumiała pomiędzy naszym ludem i drobnem mieszczaństwem, podaje w wątpliwość pomyślny przebieg całej sprawy, gdyż trudno przesądzać, czy Amerykanie zechcą ją uwzględnić i wypuszczą z kraju tak znaczną sumę pieniędzy. Dodamy od siebie, że wieść o tej sukcesyi już od dwóch lat blizko tuła się po pismach. I do naszej Redakcyi zgłaszało się kilkanaście osób z żądaniem wyjaśnień co do tego olbrzymiego spadku. Żądaniu temu nie mogliśmy wszakże uczynić zadość, gdyż dzienniki zagraniczne, z których wiadomość ta była poczerpnięta, donosiły tylko o tem, że Rozwadowski umarł i znaczny majątek po sobie zostawił. Obecnie wieść ta znowuż pojawia się w gazetach i niepokoi ludzi nadzieją otrzymania milionów .. za morzami.

— **Wykonanie wyroku śmierci** u Indyan. Jeden z nowojorskich dzienników tak opisuje wykonanie śmierci wśród indyjskiego plemienia Chohtaw. Skazany za morderstwo Indyanin Ground-Hog, przybył na plac egzekucyi, otoczony najbliższymi swymi krewnymi, przybrany w uroczyste szaty z włosami starannie namaszczonemi i przyozdobionemi. Licznie zebrani członkowie plemienia, powitali go i rozmawiali z nim przez pewien czas, nie wspominając ani słowa o krwawym dramacie, jaki się miał za chwilę odegrać. Naraz jeden z wojowników, znany jako dobry strzelec, zbliżył się do skazanego, wziął go za rękę, odprowadził na bok, narysował węglem na białej szacie kółko w okolicy serca, i odszedłszy kilkanaście kroków strzelił do niego ze sztućca, mierząc w oznaczony węglem cel. Śmierć była natychmiastowa. Stracony zbrodniarz został pochowany w tem samem miejscu, w którem padł rażony kulą, i wraz z nim pogrzebano jego łuk, siekierę i wszelki wojenny rynsztunek, który mu służył za życia. Indyanie lękają się przedewszystkiem śmierci przez powieszenie, są bowiem przekonani, iż wisielec nigdy nie dostanie się do łąk i stepów tamtego świata, pełnych zwierzyny, bez której nie wyobrażają sobie raju, nawet i ci, którzy przyjęli religię chrześciańską.

Notatki literacko-artystyczne.

(*L-l*) J. Słowacki. Pisma pośmiertne, wydane i poprzedzone wstępem przez dr. Henryka Biegeleisena Lwów 1884. J. Słowacki pozostawił, jak wiadomo, oprócz dzieł drukowanych, bogaty spadek w rękopisach, liczne utwory niewydane, zaczęte lub naszkicowane, rzucone na papier w różnych chwilach życia poety, bezładnie częstokroć, jak je przynosiła bujna, nieokiełznana jego fantazya. Z nich to wybrał co celniejsze, co przedstawiało wartość literacką profesor Małecki i ogłosił w trzech tomach pism pośmiertnych J. Słowackiego. Wiele utworów pozostało jednak dotąd zupełnie nieznanych, zalegało w manuskryptach biblioteki Ossolińskich. Nie są to, co prawda, utwory estetycznej, literackiej wartości, ale niemniej przeto są ważne do poznania duchowego rozwoju poety, do biografii jego geniuszu, do zrozumienia owych lepszych tworów jego. Jest to mylne mniemanie, że takich rzeczy wydawać nie potrzeba. Bez nich nie będziemy mieli nigdy całokształtu życia duchowego naszych poetów. Inne narody dawno też zrozumiały tę potrzebę a dla uczonego Niemca nie ma zapewne najlichszego świstka, zapisanego ręką Goethego lub Schillera, któregoby nie uznawał za potrzebne ogłosić. U nas może o tyle da się usprawiedliwić obojętność zupełna dla drugorzędnych płodów najcelniejszych nawet umysłów naszych, że dotąd nie posiadamy wcale gruntownych, umiejętnych wydań ich arcydzieł. Wzgląd ten jednak nie powinien nas powstrzymywać od wydania także owego biograficznego materyału, zwłaszcza jeżeli on przedstawia się tak pod każdym względem korzystnie jak ten, o którym piszemy.

Dr. Biegeleisen, wydając utwory J. Słowackiego z ostatniej epoki jego życia od r. 1843—49, jak „Genesis z Ducha“ „List do J N. Rembowskiego“, „Wykład Nauki“ i „Dziennik poety z r. 1847—49“ nie łudził się też bynajmniej ich wartością literacką. Wstęp jego, badający rozwój duchowy poety w tych latach na podstawie korespondencyi jego z matką, której się ze wszystkiego spowiadał, i tych właśnie utworów jest prawie tylko — dyagnozą psychiatry. Autor przedstawia nam, jak w r. 1841, kiedy zasępiony zwykle poeta zaczął się obudzać do życia, stawał się wesołym, kiedy zdawało się że odzyska dawną młodzieńczą swobodę, zjawił się Towianizm, który wszystkie te nadzieje zburzył i zwichnął umysł Juliusza. Odtąd już aż do śmierci, chociaż się od Towianizmu usunął, pozostał mistykiem, uważał się za posłannika bożego, rozmyślał tylko o działaniu „ducha“ na ziemi, rozbierał i opisywał sny i widzenia swoje, do których sztucznie się pobudzał Czasem tylko miewał wśród tych dni posępnych błyski dawnego geniuszu, i zwracał się do życia praktycznego. Dr. Biegeleisen wydaje po raz pierwszy we wstępie testament poety, nie ten testament, wierszem napisany, przecudny i pełen głębokich myśli a powszechnie znany, ale testament prozą i cyframi, dający nam wyobrażenie o dochodach poety, o życiu jego materyalnem. W Dzienniku poety od 1847—49 jeszcze nieraz błyśnie trafna i piękna myśl, lub wierszyk udatny, że aż chętka bierze go powtórzyć Ale częściej spotykamy tam, już tylko twory obłąkanej fantazyi.

Wstęp i wydanie, jak już nadmieniliśmy, odznaczają się nadzwyczajną dokładnością; wszystkie waryanty, wszystkie możliwe objaśnienia podane są w notach.

Pod tym względem praca dr. Biegeleisena może służyć za wzór naszym wydawcom

* * *

Przepisy dla ruchu pociągów kolejowych, zastosowane do obowiązujących instrukcyj na drogach żelaznych galicyjskich, zestawił A. Teleżyński. Jest to pierwsza tego rodzaju publikacya w języku polskim. Za podstawę swej pracy wziął autor przepisy drogi żelaznej Czerniowieckiej, jako wydane później od instrukcyj dla innych dróg żelaznych; chcąc jednak opracowanie to uczynić użytecznem dla ogółu urzędników żelaznych koleji galicyjskich, uwzględnił w niem zasadnicze różnice i dopełnienia, spotykane w instrukcyach dróg Arcyksięcia Karola Ludwika, Północnej i Łupkowskiej Język tej pracy odznacza się jasnością, poprawnością i szczęśliwie dobraną terminologią, którą, jak dowiadujemy się z przedmowy czerpał autor z wielu źródeł, przedewszystkiem zaś posiłkował się się wyrażeniami, używanemi na drogach żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej, Warszawsko-Bydgoskiej, oraz Terespolskiej w Królestwie Polskiem, gdzie przyswajając nazwy cudzoziemskie, darzono je naturalizacyą wrodzoną i właściwą każdej, ciągle rozwijającej się mowie; nigdy zaś nie starano się koszlawić języka wytwarzaniem wyrazów nowych a śmiesznych lub takiem dosłownem tłómaczeniem obcych, które jest przeciwnem z duchem czystej polszczyzny. Książka ta, dzięki jasności języka i przystępnej terminologii, może być z pożytkiem czytaną nawet przez ludzi niefachowych, pragnących poznać prawidła ruchu kolejowego.

KRONIKA SĄDOWA

(Z tajemnic pokątnego pisarza).

(Ciąg dalszy).

Przeciw zeznaniom Lubiny Löschowej, że Kozakiewicz usiłował ją przekupić, ażeby cofnęła doniesienie, w którem podała do wiadomości sądu przedśmiertne wyznania swego męża Edwarda o owym testamencie, zdziałanym rzekomo przez Aleksego Lubczaka, na rzecz swojej żony, Anny, wprowadza Kozakiewicz dowód przez świadków odwodowych, rodzinę Kaufów, w obec której Löschowa miała się przyznać, że została zapłaconą przez Lubczaków i Bergera. Trybunał przesłuchał tedy Józefa Kaufa, szewca; jego syna, Adolfa; jego żonę, Krystynę i córkę, Annę. Z wyjątkiem Krystyny, zeznali wymienieni świadkowie, że Löschowa miała przy pewnej sposobności tak się wyrazić: „Kozakiewicz wysyła mnię na żebry, ale ja, zamiast na żebry, pójdę do Lubczaków i Bergera, a oni dadzą mi 100 zł. i utrzymanie na całe życie“. Obecna w sali Löschowa, protestuje przeciw tym zeznaniom i utrzymuje, że Kaufowie są podmówieni przez Kozakiewiczów do takich zeznań.

Na salę wprowadzono dalszego świadka odwodowego. — Przewodniczący: Jak się nazywasz, ile masz lat, jakiego stanu? Świadek; Emilia Szeles, lat 27, żona preclarza i „narzeczona Pellera“. — Przewod: A jakżeż to być może: „żona i narzeczona?“ Swiadek: „To wedle tego, że ja już porzuciła preclarza“. Owóż opowiada „narzeczona Pellera“ długo i szeroko, jak po spadek wyjechała ze Lwowa do Łańcuta i wróciła z tamtąd ze złotem runem, w formie „jedwabnej sukni“; ale suknia ta, kroju niemodnego, wymagała pewnych ulepszeń, do uskutecznienia których została wezwaną Löschowa. Mozolna praca naprawiania sukni, nieuwieńczona skutkiem dodatnim, trwała dni kilka i przez cały ten czas, rozbierano sprawy familijne Kozakiewiczów i Lubczaków. Löschowa, stojąc bezwarunkowo po stronie Lubczaków, wygłaszała co chwila następującą sentencyę: „A ja wam powiadam, pani majstrowo, że wasz Walenty (Peller) powinien trzymać z Lubczakami, a nie z Kozakiewiczami; ja wam mówię, że Onufry (Lubczak) „nosi ciengiem“ za Walentym (Pellerem) sto papierków“. — Przewod: Więc cóż to miało znaczyć? Swiadek: że niby Lubczak chciał mojemu zapłacić sto papierków. Przewodniczący; A cóż Peller no to? — Swiadek: Nic — Przewod. Peller mówił tutaj, że gdy Onufry Lubczak przyszedł do niego i pytał go o ten testament, to on (Peller) wyrzucił go za drzwi. Swiadek: Ale gdzież tam; pan Lubczak dał jednego papierka., a ja przyniosłam wódki i przekąskę i napiliśmy się i zjedli, ale wedle wyrzucania nic nie było; tylko, kiedy Lubczak wyszedł, powiedział do mnie Walenty: „to ten, co namawia mnie na świadectwo według Kozakiewicza“.

Przysłuchujący się tym zeznaniom Peller, zrywa się z ławy, i zapewniając znowu wszystkich, że nie jest pewnym, czy „powie co mądrego“, oświadcza: Ta białogłowa jest zmylona: gdzie Janowskie, a gdzie Akademicka! my pili na Akademickiej nr. 4, a ona mowi o wódce na Janowskiem.

Przew. Więc to nieprawda, co zeznała wasza narzeczona?

Peller. Niby prawda, niby nieprawda; Löschowa „wyśladowała mnie krok w krok i ciengiem do mnie: Walenty! ja wam mówię, że Onufry nosi za wami sto papierków! Ale ja nic — tylko to co rzetelnie.“

(Przypominamy, że Peller w śledztwie zeznał na niekorzyść Kozakiewiczów i Anny Lubczakowej, a mianowicie, że nie jest prawdą, aby Aleksy Lubczak zrobił testament na rzecz swojej żony i że do krzywoprzysięstwa nakłoniła go Anna Lubczakowa, a Kozakiewicz złożył dla niego za fałszywe świadectwo 200 złr; przy rozprawie zmienił Peller powyższe swoje zeznania i utrzymywał, że był świadkiem testamentu i że do fałszywych zeznań chciał go nakłonić Onufry Lubczak, za pośrednictwem Löschowej. Jakoż Emilia Szeles miała stwierdzić tę okoliczność. Przypominamy jednak zarazem, że przeciw tym zeznaniom są przeciwne depozycye licznych innych świadków już przesłuchanych a najgłówniejszą rzeczą jest fakt, że do rąk osoby trzeciej złożył Kozakiewicz ostatnie 200 złr. dla Pellera i Löschowej).

Trybunał przystąpił w końcu do szczegółowego zbadania ostatniego czynu karygodnego, t. j zbrodni gwałtu publicznego, zarzuconej Kozakiewiczowi Wskutek odezwy sądu karnego, władza policyjna nakazała wszystkim swoim organom podwładnym wyśledzenie i przyaresztowanie K Kozakiewicza. Było to rzeczą trudną, albowiem inkulpat ukrywał się gdzieś w okolicy Lwowa i tylko co soboty, w nocy, polami, zakradał się do swojej realności na Janowskiem, w okolicy ulic Kościopalnej i Świętokrzyskiej. Wskutek poufnych doniesień, rewizor policyjny p. Piotr Spang urządził wieczorem d 1 września r. b obławę, i istotnie powiodło mu się schwytać Kozakiewicza na polu. P. Spang wylegitymował się przed nim, że działa z nakazu władzy; byli zresztą na miejscu żołnierze policyjni, ale Kozakiewicz mimo perswazyj, ba nawet próśb p. Spanga, nie chciał się poddać i wyprawił burdę; znieważył czynnie p Spanga, spowodował zbiegowisko i słowami obelżywemi znieważył władzę. Wszystkie te szczegóły potwierdzili przed sądem: Piotr Spang, żołnierze policyjni nr. 18 i 56, Anna Kauf, Marcin Paliewicz i Wiktor Lubczak.

Obrona podsądnego w tym kierunku jest nader charakterystyczną; twierdzi on, iż nie wiedział, że p Spang i żołnierze policyjni działają z nakazu władzy i utrzymuje, że był przekonany, iż to zamach na jego życie uknuty przez Lubczaków, Bergera i Reissa, którzy mieli gdzieś czatować w krzakach. Utrzymuje dalej, że Lubczaki, Berger i wszyscy jego wrogowie żydowscy, w owej chwili aresztowania, tak go skatowali „suchemi razami“, że w skutek pobicia 9 miesięcy leżał chory w szpitalu.

Przew.: Tego wszystkiego, co pan mówisz, nie potwierdził ani jeden świadek, ale natomiast zeznali liczni świadkowie, że pan uderzyłeś w twarz p. Spanga, że podarłeś płaszcz na żołnierzu policyjnym, że używałeś najobelżywszych wyrazów, ze żołnierzy policyjnych kopałeś nogami... Oskarżony: To nieprawda, ja nie kopałem.... Przew.: A cóż pan robiłeś nogami? Oskarżony: Ja ich tylko oddalałem nogami od siebie.

W dalszym ciągu postępowania dowodowego przystąpił trybunał do czytania licznych aktów i dokumentów. (C d. n)

GŁOSY PUBLICZNE.

Zapraszamy panów wyborców byłego obw. kołomyjskiego, by raczyli przybyć na zgromadzenie przedwyborcze, dla naradzenia się nad wyborem posła do Rady państwa. Zebranie odbędzie się w radzie powiatowej kołomyjskiej dnia 24 b. m o godzinie 5 wieczór.

Antoni Bohdanowicz. *Roman Puzyna.*

GOSPODARSTWO I HANDEL

(*G*). **Kolej Przemysko-Łupkowska.** Zdając przed miesiącem sprawę z ruchu i dochodu surowego koleji Przemysko-Łupkowskiej w wrześniu roku bieżącego, powiedzieliśmy, że nietrudno przewidzieć, iż miesiąc październik wykaże obniżenie się surowego dochodu zarówno w porównaniu z wrześniem roku bieżącego, jak z październikiem roku zeszłego. Z otrzymanego właśnie sprawozdania październikowego przekonywamy się, że tak jest rzeczywiście Dla tego przypominamy też, cośmy już w przewidywaniu obniżki tej powiedzieli, że co najmniej w części, a może nawet w zupełności znajdzie się dla niej pokrycie w owej kwocie, którą po Nowym roku kolej Podkarpacka zapłaci kolei Przemysko-Lupkowskiej za wspólne używanie (*péage*) przestrzeni z Zagórza do Chyrowa. W miesiącu październiku przewieziono na linii galicyjskiej i węgierskiej razem 23 076 osób (w wrześniu 24 364), towarów zaś 246.750 centnarów metrycznych (w wrześniu 25.314). Z tego było dochodu surowego: na linii galicyjskiej od osób 12.071 zł. (w wrześniu 15.530) za przewóz towarów 38 745 zł. (w wrześnim 43.059), czyli razem 50.816 zł.; na linii węgierskiej od osób 8949 zł. (w wrześniu 7759) za przewóz towarów 26.976 zł (w wrześniu 29.581 zł.), czyli razem 35 925 zł. Ogółem przeto na obu liniach dochód surowy wynosił 86.741 zł. (w wrześniu 95.929 zł. czyli w przecięciu po 325 zł. z kilometra, co w porównaniu z październikiem roku zeszłego stanowi obniżkę o 10.782 zł. czyli o 40 zł na kilometrze, t. j o 11 prc W czasie od dnia 1 stycznia do dnia 31 października r. b. dochód surowy wynosił 950.268 zł, czyli po 3559 z kilometra, co w porównaniu z temiż dziesięcioma miesiącami roku ubiegłego stanowi jeszcze podwyżkę o 157.583 zł., czyli o 590 zł. na kilometrze, t. j. o 20 prc. Z końcem roku okaże się przeto nawet bez uwzględnienia opłaty przejazdowej od kolei Podkarpackiej jeszcze rezultat korzystny w porównaniu z całym rokiem ubiegłym.

* **W Londynie,** w lokalnościach w South Kensington, odbędzie się w ciągu roku 1885 wystawa międzynarodowa nowych, po ostatniej w roku 1862 odbytej w Londynie wystawie światowej zrobionych wynalazków na polu industryi i rolnictwa, a w odrębnym oddziale wystawa instrumentów muzycznych, wyrobionych nie dawniej, jak z początkiem bieżącego stulecia, dalej odnośnych maszyneryj, przyrządów i aparatów. Starsze instrumenta muzyczne, albo rysunki tychże będą osobno przypuszczone do wystawy, bez względu na czas ich wyrobu. Wystawa ta otwartą być ma 1 maja 1885 r. i potrwa sześć miesięcy. Regulaminów i innych druków, tudzież wszelkich wyjaśnień udziela na żądanie sekretaryat wystawy w Londynie.

Lwów, dnia 17 listopada 1884.

Z biura Izby handl. i przemysłowej.

Prezydent. Sekretarz.
E. Simon m. p. *M. Bodyński* m. p.
radca ces.

OSTATNIA POCZTA

Jak wiadomo, poseł ksiądz Mikołaj Sieczyński i towarzysze, wnieśli na posiedzeniu sejmu z dnia 4 października b. r. interpelacyę do JE. komisarza rządowego, z powodu użycia palnej broni przez c. k. żandarmów w czasie znanych rozruchów, jakie zaszły d. 11 maja b. r. w Kopyczyńcach. Przypominamy, że powodem rozruchów było to, iż tamtejszy naczelnik gminy, wbrew życzeniom niektórych członków gminy, przyzwolił na przełożenie pewnej drogi gminnej na inne miejsce. Interpelanci twierdzili, że użycie palnej broni ze strony żandarmeryi było w tym wypadku zupełnie nieusprawiedliwionem. Na interpelacyę powyższą JE. p. Namiestnik, jako komisarz rządowy, dał wyczerpującą odpowiedź, którą podaliśmy swojego czasu w dosłownem brzmieniu, a która właściwy stan rzeczy najdokładniej wyjaśniła, przedstawiając, na podstawie aktów urzędowych bezpodstawność twierdzeń, w interpelacyi zawartych. Sprawa zachowania się żandarmeryi w czasie tych roruchów była również przedmiotem badań ze strony sądu obrony krajowej we Lwowie, który dnia 11 b. m. wydał orzeczenie, a przytoczywszy w niem wszystkie szczegóły wypadku, autentycznie stwierdzone, tak w końcu powiada:

„Wobec takiego stanu rzeczy, z uwagi, że ekscedenci stawili opór pełniącej służbę żandarmeryi, że akcya jej była już zupełnie zatamowaną a jej związek z sobą dwukrotnie przerwany, że aresztowany został przemocą odbity, i wobec dalszej okoliczności, że rzucano kamieniami na żandarmów, że zanosiło się na ich rozbrojenie, a osobiste ich bezpieczeństwo było zagrożone, wobec tego wszystkiego w myśl §. 13 p. 1 i 2 ustawy o żandarmeryi i w myśl §. 65 instrukcyi służbowej, użycie broni było usprawiedliwione.“

Fremdenblatt i *Presse* piszą pod dniem 19 b. m.: Dnia 20 b. m., we czwartek, odbędzie się pod przewodnictwem Najjaśn. Pana wspólna konferencya ministeryalna, na którą zostali także zawezwani pp. ministrowie hr. Taaffe, dr. Dunajewski i hr. Welsersheimb. Wskutek tego trzej wspólni ministrowie pozostaną jeszcze w Peszcie do piątku. Przedmiotem obrad ma być kilka bieżących spraw wspólnych, pomiędzy któremi znajdują się także niektóre charakteru wojskowego.

Ablegat papieski monsignor Lorenzelli, rektor *Collegium Bohemicum* w Rzymie, który otrzymał missyę zawiezienia nowo mianowanemu kardynałowi, ks. dr. Ganglbauerowi, kapelusza kardynalskiego, przybył przedwczoraj do Wiednia.

Ambasador rossyjski przy Dworze wiedeńskim, książę Łobanow-Rostowski, po dwumiesięcznym urlopie powrócił do Wiednia i objął na nowo kierownictwo ambasady.

Jak donoszą dzienniki wiedeńskie, ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik do władz krajowych, w którym poleca im surowo czuwać nad tem, aby wobec wybuchu cholery w Paryżu, przybywający ztamtąd podróżni nietylko przy przekroczeniu granicy krajowej byli poddawani rewizyi lekarskiej, lecz aby rozciągnięto nad nimi przez trzy dni po ich przyjeździe dozór lekarski. Odnosi się to zaś nietylko do osób zamieszkałych w hotelach, zajazdach itd., lecz także w prywatnych lokalach.

Fremdenblatt donosi: że z powodu mroźnej pory roku, przedwczesnych śniegów i innych nieprzewidzianych przeszkód nie należy spodziewać się otwarcia przestrzeni kolejowej Żywiec-Nowy Sącz w najbliższej już przyszłości.

Rewizya trasy kolei żelaznej z Dębicy przez Tarnobrzeg do Nadbrzezia odbędzie się d. 4 grudnia.

W przyszłą niedzielę — jak donoszą do *Presse* — odbędzie się w Marburgu rodzaj taboru, na który otrzymali zaproszenie nietylko Słoweńcy Dolnej Styryi, lecz także Karyntyi. Zdaniem organów słoweńskich, zebranie to będzie miało wielką doniosłość nietylko dla Styryi lecz i Karyntyi, gdyż ono ma utorować drogę solidarnemu postępowaniu styryjskich i karynckich narodowców. Przewódcy słoweńscy postanowili zaproponować utworzenie wielkiego stowarzyszenia spiewaków, aby oddziaływać pieśnią na masy, gdyż istniejące stowarzyszenia polityczne nie wywarły na nie spodziewanej siły atrakcyjnej.

W komisyi finansowej Izby węgierskiej toczyły się wczoraj rozprawy nad ogólnym stanem skarbowym. Referent Hegedus stwierdził przywrócenie równowagi w zwyczajnych dochodach i rozchodach. Niedobór jest jeszcze zawsze wprawdzie znaczny, możliwem jednak będzie przywrócić w przyszłości równowagę bez podwyższenia podatków. Referent wskazuje na polepszenie stanu ekonomicznego, które się jeszcze zwiększy po wznowieniu ugody finansowej z Austryą i przyszłem uregulowaniu waluty. W ten sposób można będzie na przyszłość równowagę przywrócić. Prezydent ministrów wyraził wśród dyskusyi mniemanie, iż sprawę przyszłej ugody finansowej z Austryą, jakoteż kwestyę uregulowania waluty, należałoby ze sprawozdania wypuścić.

Parlament niemiecki został wczoraj otwarty mową tronową odczytaną osobiście przez cesarza Wilhelma. Mowa tronowa oświadcza, że do przeprowadzenia reformy wewnętrznej potrzebne będzie przedłożenie w sprawie rozszerzenia ustawy o zabezpieczeniu na przypadek kalectw na robotników rolniczych i zatrudnionych przy zakładach przewozowych i projekt w sprawie rozszerzenia instytucyj kas oszczędności; mowa tronowa zapowiada przedłożenie budżetowe, zaznacza wobec wzrostu wydatków konieczną potrzebę otworzenia nowych źródeł dochodu i wspomina, że smutne położenie przemysłu cukrowego utrudnia podwyższenie dochodu z podatku od cukru.

Następnie zapowiada mowa tronowa przedłożenie w sprawie związku cłowego z Bremą i pewne zarządzenia co do zamorskich kolonij, zostających pod opieką państwa, które ożywiają handel, przemysł i eksport produktów; porusza porozumienie z Francyą względem powołanej konferencyi w celu obradowania nad środkami, aby handel z Afryką poprzeć i zabezpieczyć, i upatruje w gotowości, z jaką przyjęto zaproszenia na konferencyę, dowód przyjaznego usposobienia i zaufania wszystkich państw zagranicznych wobec Niemiec, tudzież uznania ich pokojowych tendencyj.

Mowa tronowa wypowiada szczególniej radość z tego powodu, że przyjaźń z Monarchami Austryi i Rossyi, najwięcej zbliżonymi do monarchy niemieckiego, przez tradycye ojców, pokrewieństwo dworów panujących i sąsiedztwo krajów, w skutek zjazdu w Skierniewicach w ten sposób mogła być wzmocnioną, iż cesarz spodziewać się może, że trwać ona będzie niezamącona przez długie lata. Monarcha dziękuje Bogu za tę pewność i opartą na niej silną rękojmię pokoju.

Zebrani posłowie przerywali kilkakrotnie powyższą mowę tronową głośnemi oklaskami.

Wybór prezydenta nastąpi prawdopodobnie dopiero w sobotę.

W Berlinie spodziewają *się*, że konferencya afrykańska, jeśli będzie mogła odbywać tygodniowo dwa lub trzy posiedzenia, ukończy swoje zadanie do 10 grudnia, a w każdym razie przed świętami Bożego Narodzenia. Z pewnej jednak strony powątpiewają, czy przebieg rozpraw będzie tak gładki, jak to przypuszczają w niektórych kołach. I tak obiega pogłoska, że pełnomocnik portugalski otrzymał od swojego rządu polecenie zaniesienia protestu, skoroby konferencya nie uznała pewnych pretensyj, jakie uważają za słuszne w Lizbonie.

Twierdzą również, iż kwestya Nigru, pomimo sprzeciwiania się Anglii, będzie na konferencyi przedmiotem dyplomatycznej dyskusyi. Na pierwszem posiedzeniu uchwalono, na wniosek ambasadora francuskiego, aby w konferencyi brali udział tylko rzeczywiści pełnomocnicy i aby zapraszać na nią technicznych doradców tylko w tych wypadkach, w których okaże się potrzeba zasięgnięcia ich opinii. Drugie posiedzenie odbyło się, jak wiadomo przedwczoraj pod przewodnictwem hr. Hatzfelda. Ze strony niemieckiej przedłożono projekt, który rozwijał dalej główne zasady programu prac konferencyjnych i żądał przedewszystkiem odgraniczenia ziem nad Kongo. Projekt ten przekazano osobnej komisyi, która wspólnie z fachowymi delegatami ma zbadać kwestyę i sformułować ją dla pełnego posiedzenia.

Sprawozdawca komisyi budżetowej Izby francuskiej, Juliusz Roche, przedstawił w barwach niesłychanie optymistycznych, stan finansów francuskich. Sprawozdanie powitali oklaskami gambettyści, przyjęli natomiast niechętnie deputowani lewicy. Ferry zaprzeczył, jakoby kiedykolwiek twierdził, że w roku 1886 potrzeba będzie myśleć o podwyższeniu podatków.

Temps donosi o rokowaniach w sprawie pokoju z Chinami, że wiadomości, podane przez organa londyńskie o częściowym rezultacie usiłowań, są przedwczesne. *Paris* twierdzi, że nie istnieją wcale widoki rychłego dojścia do jakiegoś porozumienia z Chinami, ale choćby nawet przyszło do tego, to nie przeszkodzi bynajmniej dalszym przygotowaniom zbrojnym przeciw Tonkinowi i Formozie. Tenże dziennik nadmienia dalej w tonie półurzędowym, że Francya dopiero wtedy odstąpi od kroków zbrojnych, gdy Chiny odwołają wszystkie swoje siły zbrojne z Formozy i z Tonkinu i pozostawią terytorya wymienione jako gwarancyę.

W depeszach do pism zagranicznych mówią o rokowaniach pomiędzy Chinami a Francyą, i w tejże sprawie pomiędzy Anglią a Francyą, że odbywają się one w drodze półurzędowej, ale do formalnego projektu ugody nie przyszło jeszcze.

W Marsylii odbyli walne zgromadzenie właściciele wielkich młynów i zaprotestowali przeciw projektowi wprowadzenia ceł od zboża i bydła. Taki sam protest wystosowała rada municypalna Lugdunu. — W kołach deputowanych przygotowuje się interpelacya w sprawie ceł odnośnych. Wnioskodawcy mają się domagać od rządu zobowiązań stanowczych i oświadczenia, że ceł nie wprowadzi.

W Brukseli rozpoczęła się onegdaj uroczystość pięćdziesięcioletniego jubileuszu „wolnego, brukselskiego uniwersytetu". Zaproszonych studentów z uniwersytetów zagranicznych przyjmowano korowodem z pochodniami. Wiele ulic iluminowano, wszędzie wywieszono szandary.

Z Bukaresztu donoszą, że w wyborach zwyciężyli z opozycyi liberalnej tylko nader nieliczni kandydaci, między nimi brat prezesa gabinetu i Kogolniceanu. Konserwatyści niezależni nie brali udziału w wyborach. Rosetti, pomimo kategorycznego oświadczenia, iż mandatu nie przyjmie, został wybrany.

Times ogłosiły artykuł z niezmiernemi pochwałami dla Gladstona z powodu ugody z Izbą lordów. Organ Citty pisze, że Gladstone postępując według zasady: silniejszy winien być pobłażliwym, zrobił Izbie wyższej jak największe ustępstwa, skłonił się nawet w ostatniej chwili do dania rękojmij torysom. *Standard*, znany organ konserwatywny odzywa się poważniej i pochwala to jedynie, iż Gladstone zrobił ustępstwo w porę, dopóki nie okazało się zapóźno. *Daily News* usiłuje udowodnić, że pierwotne żądania Izby wyższej były o wiele skrajniejsze, ale w każdym razie torysowie musieli przyjść do przekonania, że i te ustępstwa nadwerężyły silnie stanowczość frakcyi liberalnej. Pisma radykalne wyrażają się z wielkiem niezadowoleniem o kompromisie.

W Londynie odbyła się nader liczna konferencya z programem sfederowania wszystkich kolonij angielskich. Celem tej federacyi ma być utworzenie wspólnej obrony państw federacyjnych przeciw grożącemu współzawodnictwu innych mocarstw. Dla poparcia tej myśli ma posłużyć także proponowana wystawa kolonialna i indyjska, mająca się odbyć w r. 1886 w Londynie.

Według depeszy londyńskiej do *N. fr. Presse*, odbyła wczoraj rada ministrów angielskich ważne posiedzenie, na którem roztrząsano sprawę finansów egipskich. Wszystkie projekta zgadzają się z tem, że Anglia obowiązaną jest uregulować finanse egipskie. Gladstone życzy sobie, ażeby to mogło być uskutecznione o ile możności, jak najmniejszemi ofiarami ze strony Anglii. W zasadzie zgodził się cały gabinet, że Anglia sama musi rozwiązać kwestyę finansową. Northbrook jest najgorliwszym rzecznikiem wzmiankowanej myśli zasadniczej, a to od czasu, jak miał sposobność przekonać się osobiście o stanie Egiptu. Lord Northbrook twierdzić ma, że dzisiejsze przesilenia w Egipcie przypisać należy głównie pełnej sprzeczności i niedołężnej polityce angielskiej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 listopada. (*Tel. pr.*) Socyalista Kraus ze Szląska został wydalony z Wiednia, a to z powodu propagandy socyalistycznej.

Bern, 21 listopada. (*Tel. pr.*) Podejrzany o dokonanie zamachu dynamitowego w morawskim Sternbergu został wczoraj schwytany w Bruntalu (Freudenthal) na Szląsku i ostawiony do Ołomuńca. Znaleziono przy nim sześciostrzałowy rewolwer, dwa patrony dynamitowe i inne materye wybuchowe, wreszcie pisma socyalistyczne.

Pola, 21go listopada. (*Tel. pr.*). Na okręcie instrukcyjnym *Schwarzenberg* zaszły dwa wypadki ospy. Okręt poddano ścisłej kontroli.

Peszt, 21 listopada. (*Tel. pr.*) Pp. ministrowie hr. Taaffe, dr. Dunajewski i hr. Welsersheimb konferowali wczoraj ze wspólnymi ministrami, poczem odbyła się rada gabinetowa pod przewodnictwem Najj. Pana. Wieczorem zeszli się wszyscy ministrowie u prezesa gabinetu węgierskiego Tiszy. Ministrowie przedlitawscy powrócą dzisiaj wieczorem do Wiednia.

Berlin, 21 listopada. Na wczorajszej uroczystości otwarcia parlamentu (*patrz Ostatnią pocztę*) byli obecni wszyscy książęta domu królewskiego, ks. kanclerz, członkowie rady związkowej, ambasador turecki, członkowie konferencyi afrykańskiej i inni dygnitarze. Ustępy mowy tronowej, w których poruszono politykę kolonialną i sprawę konferencyi, powitano, zarówno jak i ustęp końcowy, żywemi oklaskami.

Po otwarciu parlamentu przez ks. kanclerza, zebrani wydali trzykrotny okrzyk na cześć monarchy. Posiedzenie zagaił najstarszy wiekiem poseł, marszałek polny hr. Moltke. Wybór prezydyum został naznaczony na sobotę.

Berlin, 21go listopada. (*T. pr.*) Mowa tronowa cesarza Wilhelma zrobiła w ogóle dobre wrażenie. Nawet dzienniki liberalne wypowiadają zadowolenie, gdyż orędzie nie wspomina wcale o państwowem zabezpieczeniu robotników niezdolnych do pracy z powodu starości, rozprasza przesadne nadzieje w sprawie kolonij i nie stawia w perspektywie kwestyi kolonij rolniczych.

Berlin, 21 listopada. Komisya konferencyi afrykańskiej przesłuchiwała wczoraj rzeczoznawców, a pomiędzy tymi także Stanleya.

Frankfurt, 21 listopada. W chwili, gdy wiedeńsko paryski pospieszny pociąg nocny wjeżdżał do tutejszego dworca kolejowego, wpadły nań dwa wagony ciężarowe, skutkiem czego wykoleiły się dwa wozy pocztowe, a dwa wagony osobowe zostały uszkodzone. W katastrofie tej nikt z osób nie doznał żadnego szwanku.

Paryż, 21 listopada. Według *Paris Journal*, depesza generała Brière z dnia 15 b. m. doniosła, iż nieprzyjaciel zaatakował w sposób gwałtowny dwie kanonierki na rzece Claire. Jeden marynarz poległ, ośmiu zaś odniosło rany. Generał Brière wysłał pułkownika Duchesne z poleceniem oczyszczenia okolicy z wojsk nieprzyjacielskich i zluzowania zbyt strudzonej załogi w Tuyenquan. Zawiadomiono, że 8.000 Chińczyków znajduje się w marszu wzdłuż Czerwonej rzeki. Generał Brière poczynił przygotowania dla odparcia tej siły nieprzyjacielskiej.

Urzędownie donoszą: Francuzi obsadzili zatokę Tadjur w pobliżu Oboku.

Według *Temps*, podniesienie cła od zboża nie przeniesie trzech franków.

Skutkiem zmian, jakie poczynił prezes gabinetu Ferry w redakcyi swojego ostatniego oświadczenia, złożonego w komisyi tonkińskiej, powstały nowe trudności. Dep. Clemenceau podniesie tę sprawę na dzisiejszem posiedzeniu Izby.

Rzym, 21 listopada. Senat został zwołany na 27 b. m.

Do *Agencyi Stefaniego* donoszą z Adenu, że podróżnik afrykański Bianchi miał uledz nieszczęściu.

Londyn, 21 listopada. W Izbie gmin zawiadomił Gladstone, że rząd przygotowuje w sprawie finansów egipskich pewne propozycye, które zamierza przedłożyć mocarstwom.

W Izbie lordów oświadczył Northbrook, iż artykuł *Timesa*, co do jego sprawozdania, jest w głównej części niedokładny.

Londyn, 21 listopada. W Izbie gmin oświadczył Gladstone, że skoro tylko nastąpi wymiana przekonań z mocarstwami w sprawie Egiptu, rezultat zostanie ogłoszony. Przedtem nie może poczynić żadnych zwierzeń ani ogłosić dokumentów, dotyczących misyi Northbrooka. Zresztą anglo-francuskie porozumienie odnosi się tylko do konferencyi nie zaś do obecnych propozycyj.

Madryt, 21 listopada. Wczoraj zaszły znowu zaburzenia studenckie. Kilku ekscedentów raniono.

Madryt, 21 listopada. Wskutek wtargnięcia do gmachu uniwersyteckiego żandarmeryi i policyi, ścigającej uciekających ekscedentów, rektor podał się do dymisyi, która została przyjętą. Aresztowano ogółem 60 osób.

Ateny, 21 listopada. Caligas został wybrany ponownie prezesem Izby.

Peszt, 21 listopada. Według *Pester Lloyda*, prezes gabinetu Tisza oświadczył na wczorajszem posiedzeniu komisyi finansowej Izby dep., iż wśród obecnych stosunków nie można myśleć o uregulowaniu waluty. Podniesienie tej sprawy w sprawozdaniu komisyjnem mogłoby być wyzyskanem ku celom prywatnym, z drugiej zaś strony zaalarmowałoby producentów, którzyby gotowi przypuścić, iż jest zamiar złożenia na ich barki fatalnych następstw, jakieby wyniknąć mogły z przejścia do innej waluty. Poruszanie przeto tej sprawy byłoby zupełnie nie na czasie.

W sprawie ugody z Austryą, oświadczył p. Tisza, iż być może, że ugoda ta pociągnie za sobą podwyższenie na rzecz Węgier tych lub owych dochodów, nie można jednakże przedstawiać z góry tego podwyższenia jako celu, gdyż w przeciwnym razie rząd austryacki mógłby udzielić Radzie państwa taką samą dyrektywę, skutkiem czego trudnoby było osiągnąć porozumienie pomiędzy obu połowami Monarchii.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 20 listopada 1884, godzina 1 min. 40. Alp. Tow. górn. 51·50, Węg. akcye kredyt. 296 50 Akcye anglo-austr. 105·25, Akcye banku Union 89·25, Akcye kolei Karola Ludwika 271·50, Akcye kolei północnej 237·75, Akcye kolei południowej 147·25. Akcye kolei Alföld 180·50. Akcye kolei Elżbiety 299 40, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 197·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 168 75, Wiedeńskie losy 124·75. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —,— Węgierskie obligacye państw. w złocie 105 75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·75. Losy regulacyi Cisy 116.—, Losy tureckie 21·25, Węgierska renta 94·47, Akcye banku związkowego 105·80, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·26¼, Węgierskie losy 117 25, Marka niemiecka —.— . Usposobienie ścieśnione.

Wiedeń, 20 listopada 1884 r. godz. 5 min. 55. Akcye kredytowe 296 30. Anglo-Austr. — —, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 271·50, Południowa —·—, Renta papierowa 81·37, Galic. listy zastawne 101·15, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9 73, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 21 listopada. 1884 r., godz. 10 min. 30. Akcye kredytowe 296·10, Anglo-Austr. 105·50, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 271·50, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 —·—, Napoleondor 9·72½, Rubel papierowy 1·26. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 20 listopada. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 8 20 do 9·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 29·25 do 29 50 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 8 24 do 8·25 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na paździer.) 153 50 m., żyto —·— m., spirytus 43 40, olej rzepakowy 50·70 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. 44·75 fr., olej rzepakowy —·— fr., spiritus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki

Pociągi kolejowe.

Od 20 maja 1884.

podług zegaru lwowskiego

Przychodzą do Lwowa:

Z **Podwołoczysk:** na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

W teatrze hr. Skarbka.
W piątek dnia 21 listopada 1884.
Po raz pierwszy:

Chata za wsią

Dramat w 6 obrazach z powieści J. I. Kraszewskiego, przerobiony przez G. S. Zapolską.

O S O B Y:

Pan Adam	p. Kwieciński
Maksym Lach	p. Ruszkowski
Stary Lepiuk	p. Hierowski
Hryhor Skorobohaty	p. Kasprowicz
Filip (dzieci Lepiuka)	p. Sachorowski
Maksym (dzieci Lepiuka)	p. Siemaszko
Motruna (dzieci Lepiuka)	pna Stachowiczówna
Głupi Janek	p. Wysocki
Aprasz król cyganów	p. Zboiński
Tumry	p. Żelazowski
Cynon	p. Walewski
Aza, cyganka	pni Zapolska
Jaga	pni Gostyńska
Gika	pna Heindrich
Olsza	pna Kowalska
Jerzy, służący Adama	p. Szobert
Orehim (wieśniacy)	p. Fedyczkowski
Hrycko (wieśniacy)	p. Senowski
Jewka (wieśniacy)	pna Gilewicz
Paraśka (wieśniacy)	pna Borodziej
Warka (wieśniacy)	pnz Wisłobodzka
Małaszka (wieśniacy)	pna Dobrowolska

Rzecz dzieje się na Wołyniu.
Reżyser p. Apollo Lubicz.

Początek o godzinie 7 wieczorem.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa

dnia 21go listopada 1884.

Hotel George'a

Pp. I. Rakowski z Hermanowic. S. Irsay z Wolicy. H. Tomkowicz z Krakowa. A. Jemnitz z Wiednia. I. Petsche z Wiednia. H. Stasny z Wiednia.

Hotel Langa

Pp. L. Mianowski z Jass. H. Priester z Kornberga. Dr. K. Wurst z Kossowa.

Hotel Angielski

Pp. E. Wozniakowski z Koszlak. T. Wozniakowski z Bukowiny. R. Lewkowicz z Podola ross. I Hellman z Rawy. X Wojniłowicz z Litwy. L. Majewski z Bóbrki. K. Walewski ze Stronibab.

Hotel Francuski

Pp. E. Gonerman z Allendorfa. W. Schulhof z Wiednia. N. Stein z Wiednia.

Hotel Warszawski

Pp. E Ubysz z Kamienopola. A. Fischer z Brzeżan.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 21 listopada 1884.

Barometr 735.96mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy —15.5 C. Psychrometr wilgotny—16.0 C. Prężność pary 1.1mm. Wilgoć 76% Zachmurzenie 0. Wiatr SW1. Ozon 7.

Temperatura powietrza—12.4°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 764.06mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego—1.6°C.
Najniższa temperatura w nocy—15 5 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. = $340^m,5$.

Dla 22 listopada 1884

E. = — 13^m $33,^s{}_{62}$ $\Theta_0 = 16^h$ 7^m $14.^s{}_{82}$

Zachód słońca 21go listopada o 4h. 7m., 9; wschód o 19h. 26m., 3.

W listopadzie nastąpi pełnia księżyca 2d 22h 12,m 9; ostatnia kwadra 9d 12h 48m, 5; nów 17d 7h 47m, 8; pierwsza kwadra 25d 11h 52m, 0.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 4d 5h, 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 19d 16h,.

Równanie czasu będzie w listopadzie ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Stan średni barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na listopad dla Lwowa 760.6 mm., stan średni temperatury 2,7°C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

20 listopada 1884.	2h	9h	10h
Stan barometru w milimetr.	729,64	730,87	77[illegible]
Stan termometru suchego w st. Cels.	— 5,8	9,4	— 13,0
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	—6,4	— 9,6	—13 2
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	2,5	2,[illegible]	1,5
Wilgotność powietrza względna w %.	86	94	92
Stan nieba.	4	1	1
Kierunek wiatru.	n	w.	sse.
Moc wiatru.	1	1	1
Ilość opadu mierzonego do 2h 0,mm5 śnieg.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. —3,0.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. —10,0			
Elektryczność powietrza, woltów	254	689	530

(N. B. 21/11 1884 od 12h w połud. do 12h w połud. 22/11).

Przy wietrze wschodnio-południowym i temperaturze średniej dnia około — 10°C.. widnokrąg zamglony, wilgoć powietrza mierna, rano mgła, pogodnie.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 20 listopada 1884.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	270	50	274	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	196	50	200	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	238	—	243	—
2. List. zast. za 10 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	30	99	30
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	50	93	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	30	99	30
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^1/_2$ l.	86	70	87	70
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	30	102	30
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	—	98	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99	10	100	10
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
$^1/_2$ prc. kraj. listy zastawne	91	—	92	—
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	30	102	30
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_2$ pr. wa.	90	80	91	80
5. Losy miasta Krakowa	18	75	20	75
„ „ Stanisławowa	23	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	65	5	75
Dukat cesarski	5	70	5	80
Napoleondor	9	69	9	79
Półimperyał	9	98	10	08
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	$23^3/_4$	1	$26^3/_4$
100 marek niemieckich	59	80	60	50
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze.	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 17 listopada 1884

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	81.30	81.45
luty-sierpień	81.35	81.59
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	82.60	82.75
kwiecień-październik	82.75	82 90
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	125.—	125.50
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	134.50	135.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr	142.—	143 —
„ „ 1864 po 100 złr.	173.50	174.—
„ „ 1864 po 50 złr.	173.25	173.25
Renty Com. po 42 lir. austr.	41 —	43 —
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	151.50	152 —
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	96.50	96.65
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	104.05	104.20
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	101.50	102. –
Galicyi	101.50	102 25
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	100.50	101.25
Węgier	100.50	101.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	105.50	106 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	294 60	295.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	808.—	814
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. dhan. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	872.—	873 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	63.—	64 —
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	533 —	535.—
Kol Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	233 —	233.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2380	2385
Kol. Kar Ludw. po 200 zł. m. k.	372 —	272 50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. wpł.	197 50	198 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	301 25	301 50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	147.30	147.70
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	174 —	174 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	97.50	97.80
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	96.75	97.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr	99.50	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	101.75	102.50
„ „ „ „ w 38 l. $5^1/_2$ pr.	99.50	100 —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.40	92.—
„ „ „ po 5 prc.	98.50	99.—
„ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	98 50	99.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.—	101.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.80	101.10
Węg. Tow. ziem. zak. po $5^1/_2$ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziem. po $5^1/_2$ prc.	101.7	102 50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.75	100.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.25	99 75
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	105.40	106 —
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	— —
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ pr.	99.75	100.10
ditto. ditto. (Jarosław-Sokal)	98.50	98.80
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 5 prc. w złocie z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1867	—.—	—.—
z r. 1869	—.—	—.—
z r. 1873	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99 20	99 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.75	179.25
Clarego po 40 zł. m. k.	40 25	40.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115.—	115.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19 —	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.25	19 75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41 75	42.50
Palffego po 40 zł. m. k.	37 25	37.75
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13 15	13 30
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	7 15	7 35
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.25	18 75
Salma po 40 zł. m. k.	56 –	56.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	50.50	51.–
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	130.—
„ „ po 50 zł. w. a.	58.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.25	28.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38 75	39 25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	123.05	123.40
Paryż za 100 fr.	48.60.—	48 75 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.78.—	5.80.—
„ pełnej wagi	5.77.—	5.79.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.74.50	9 75 50
Rossyjski imperyał	10.04 –	10.05.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy		
6prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
$4^1/_2$ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj	—.—	—.—
$4^1/_2$ prc. krajowe listy zastawne	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 20 listopada 1884.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	35
„ „ „ w srebrze	82	60
Renta w złocie	103	90
5 prc. austr. renta marcowa	96	65
Akcye banku wiedeńskiego	870	—
„ „ kredytowego	294	30
Londyn	122	85
Srebro	—	—
Napoleondor	97	25—
Dukat cesarski men	5	78
100 marek niemieckich	60	05

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 7331. (7386 1—3)

Ołeksa Bugij z Czernilawy uchwałą sądu obwodowego w Przemyślu z 23 lipca 1884 l. 8760 marnotrawcą uznany. Kurator Hryńko Turko, wójt czernilawski.

Z c. k. sądu powiatowego.
Jaworów, 9 sierpnia 1884.

L. 6627. (7321 3—3)

Melania Bożyk gospodyni z Dynisk uznaną została marnotrawną a kuratorem dla niej ustanowiony Piotr Romanko gospodarz z Dynisk.

Co się do publicznej wiadomości podaje.
Z c. k. sądu powiatowego.
Uhnów, dnia 20 sierpnia 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 10434. (7332 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Mojżesza Landsmana, że Aron Kessler przeciw niemu pod dniem dzisiejszym nakaz zapłaty względem sumy 21 zł. 69 ct. a. w. z pn. uzyskał, tudzież że dla niego kuratorem adw. dra Ehrlicha z zastępstwem adw. dra Kohna ustanowiono, którym pozwany należyte środki do obrony udzielić lub innego zastępcę z powiadomieniem sądu ustanowić ma, gdyż inaczej złe skutki z tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Sambor, dnia 24 października 1884.

L. 11334. (7337 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku wzywa niewiadomych spadkobierców ks. Czesława Kaczanowskiego, zmarłego w Sarzynie r. 1884, ażeby w przeciągu jednego roku prawa spadkowe w tutejszym sądzie zgłosili, gdyż inaczej masa spadkowa, dla której kurator p. Prochaska w Leżajsku ustanowiony został, fiskusowi będzie wydana.

Leżajsk, dnia 1 listopada 1884.

L. 8480. (7124 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Chaima Eisika Hruszowskiego, że tutejszo-sądową uchwałą z 27go czerwca 1883 l. 11967 został jemu spadek po stronie Leibie Hruszowskim na podstawie ustawniczego porządku dziedziczenia w ¼ części przyznany i że w celu doręczenia mu tej uchwały i innych uchwał w tej sprawie spadkowej wydanych i wydać się mających, ustanowiono dla niego kuratorem ad actum najpierw adw. dra Fruchtmana a potem adw. dra Wolskiego w Drohobyczu.

Wzywa się zatem Chaima Eisika Hruszowskiego, aby osobiście w sądzie się zgłosił, lub z kuratorem się porozumiał, inaczej bowiem złe skutki z zaniechania tego wyniknąć mogące, sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.
Drohobycz, dnia 30 czerwca 1884.

L. 11005. (6876 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Oleksę Litus z Czereżyk że Karol hr. Romanowski z Rogóżna pod dniem 30 sierpnia 1884 do l. 8292 pozew przeciw niemu o zapłatę sumy 108 zł. 50 ct. wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego dla Oleksy Litus kurator w osobie p. Ferdynanda Kriszkiego z Jaworowa zamianowany i termin do rozprawy sumarycznej na dzień 2 grudnia 1884, godzinę 9 rano wyznaczony został. Wzywa się tedy Oleksę Litus, aby na tym terminie w sądzie osobiście stanął lub kuratorowi potrzebnej do obrony informacyi udzielił, gdyż złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu powiatowego
Jaworów, 4 września 1884.

L. 10804/pr. (7444 2—3)

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie bobreckim, i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 17 grudnia, dla grupy gmin miejskich na 19 grudnia, dla grupy większych posiadłości na 22 grudnia b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie bobreckim wybierają: grupa Isza większych posiadłości dziesięciu (10) członków; grupa IIIcia miast i miasteczek czterech (4) członków; grupa IVta gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 17 listopada 1884.

Zl. 8402. (7437 2—3)

Andreas Sokol aus Neukałusz der nunmehr dem Leben und Wohnorte nach unbekannt ist, so wie deßen allfälligen dem Leben und Wohnorte nach unbekanten Erben, werden in Kentniß gesetzt, daß die galiz. Boden Kredit Anstalt in Krakau dieselben mit der Klage vom 6 August 1884 Z. 8402 auf Erkenntniß der Löschung des im Lastenstande der Realität lk. 14 in Neukałusz sub Lastenpost 1 Dom. et Instr. Tom. I pag. 69 n. 48 on intabulirten Pfandrechtes für die Kaufschillingssumme von 380 fl. C. M. sammt 5% Zinsen vom 9 März 1835 s. N. G. belangt haben, und daß über diese Klage die Tagfahrt zur mündlichen Verhandlung beim k. k. Bezirksgerichte Kałusz auf den 27 Nowember 1884 um 9 Uhr v. M. anberaumt wurde. Dem Andreas Sokol respective deßen Erben wird Manasse Fruchtermann von Kałusz zum Kurator bestellt, dem die Belangten ihre Behelfe mitzuteilen, oder einen anderen Sachwalter zu bestellen haben, widrigens sie sich selbst die nachteiligen Folgen zuzuschreiben haben werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte.
Kałusz, am 28 August 1884.

L. 18040. (7285 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. podaje do wiadomości, że przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Jakóbowi Włochowi Freidla Blumenkranzowa skargę o 30 zł. wytoczyła, w skutek której termin do rozprawy na dzień 15 grudnia 1884 o godz. 9 rano wyznaczono, ustanawiając adwokata dra Bu[illegible] kuratorem pozwanego.

O tem się Jakóba Włocha zawiadamia z wezwaniem, aby się albo sam na termin powyższy stawił, lub kuratorowi informacyi udzielił, inaczej spór z kuratorem pozwanego ze skutkiem prawnym przeciw temuż przeprowadzony zostanie.

Tarnów, dnia 5 listopada 1884.

Licytacye.

L. 5235. (6793 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Maryanny Oboza w kwocie 300 zł. odbędzie się w sądzie w trzech terminach dnia 22 grudnia 1884, 26 stycznia i 23 lutego 1885, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż hipotecznej połowy realności pod lk. 52 we wsi Andrychowie położonej, Piotra Kreczmera własnej.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 325 zł., wadyum 32 zł.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych, z życia i miejsca pobytu niewiadomych i tych, którzyby po zapadłej uchwale prawo zastawu na wymienionej połowie realności uzyskali, ustanowiono dr. Jana Iwańskiego w Wadowicach.

Andrychów, 26 sierpnia 1884.

L. 22329. (7030 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w sumie 19800 zł. w. a. z pn. przedsięwzięta zostanie przymusowa sprzedaż dóbr Nieznanowice i Jarosówka w powiecie Bocheńskim położonych Juliusza hr. Dębickiego własnych, na wyznaczonych w tym celu terminach licytacyjnych w dniach 16 grudnia 1884 i 13 stycznia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu c. k. sądu krajowego w Krakowie w biurze nr. 12. Cenę wywołania stanowi suma 39860 zł. w. a. poniżej której dobra te ani na pierwszym, ani na drugim terminie sprzedane nie będą. Wadyum przez każdego licytującego złożyć się mające wynosi 3986 zł. w. a. w gotówce, w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, Banku austro-węgierskiego, lub w galicyjskich obligacyach indemn. według kursu. Jeżeli rzeczone dobra ani na pierwszym ani na drugim terminie licytacyjnym przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie zostaną odbędzie się dnia 13 stycznia 1885 o godzinie 4 po południu w c. k. sądzie krajowym w Krakowie termin w celu ułożenia warunków ułatwiających. Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tut. sądowej.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła jest adw. dr. Markiewicz w Krakowie.

Kraków, 19 września 1884.

L. 6066. (7169 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Sołotwinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi galic. kredytowego włościańskiego zakładu w ilości 93 zł. 76 w.a. z pn, odbędzie się relicytacya realności w Zarzeczu pod l. 22/296 położonej, dawniej Mikołaja Prokopyszyn własnej, a to na jednym terminie w dniu 11 grudnia 1884 o godzinie 10 przed południem, na którym realność ta za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 15 zł. Dalsze warunki w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sołotwina, dnia 10 października 1884

L. 11028. (7434 2—3)

C k. sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi gminy miasta Brodów przeciw Leopoldowi Senzer i p Betti Senzer pto. 925 złr. zpn. po strąceniu sumy 300 złr. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 25 listopada 1884, 30 grudnia 1884 i 27 stycznia 1885 o 10 godzinie rano w biurze nr. 2 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników pod l. tab. 856 w Brodach położonej, wykazem hip. l. 624 gminy kat. Brody objętej która na dwóch pierwszych terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej tejże na 11.500 złr. wa. wypośrodkowanej na trzecim zaś terminie tylko za taką cenę sprzedaną zostanie, którąby wszystkie wierzytelności na tej realności zahipotekowane pokryte zostały. Jeżeliby ta realność i przy trzecim terminie sprzedaną być nie mogła, wyznacza się termin na 27 stycznia 1885 o godz. 4 po południu do ułożenia warunków ułatwiających Wadyum wynosi 10prc. Reszta warunków licytacyjnych jakoteż akt oszacowania może być w sądzie przejrzaną

O czem się zawiadamia chęć kupienia mających i tych wierzycieli hipotecznych którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby prawo zastawu po dniu wydania ekstraktu tabularnego 30 czerwca 1884, na tejże realności nabyli z tem że dla tychże kuratorem adwokata dr. Brauna z Brodów ustanowiono.

Brody, dnia 30 sierpnia 1884.

L. 6118. (7088 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Andrychowie w kwocie 50 zł. odbędzie się w gmachu sądowym w trzech terminach w dniach 22 grudnia 1884, 26 stycznia i 23 lutego 1885, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż niehipotecznej realności Jana Kantego i Agnieszki Frysiów własnej pod lk. 167 w Rzekach położonej.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 672 zł., wadyum 67 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Jana Iwańskiego w Wadowicach.

Na wypadek sprzedaży wymienionej realności do wykazania należności, płynności i prawa pierwszeństwa wierzytelności do ceny kupna tej realności wyznacza się termin na dzień 23 marca 1885, o godzinie 9 rano, na który się wszystkich wierzycieli, którzy prawo zastawu na wspomnianej realności uzyskali, pod tym rygorem wzywa, że w razie niestawienia się wierzytelności te przy wydaniu tabeli płatniczej jako nielikwidowanie pominięte będą.

Andrychów, 26 września 1884.

L. 12034. (7058 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 400 zł. z pn. odbędzie się na rzecz b. Zakładu kred. włościańskiego w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wykazem hipot. gminy Rzezawa Nr. 13 objętej dłużnika Józefa Ryndycha własnej w jednym terminie mianowicie dnia 11 grudnia 1884 o godzinie 10 przed południem. Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej. Cena szacunkowa 800, wadyum 80 zł.

Bochnia, dnia 18 października 1884.

L. 4345. (6748 2—3)

C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w sumie 21.297 zł. 38 ct. z pn. rozpisaną została przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr Jawornik w powiecie Myślenickim położonych, według Dom. 336 pg. 284 n. 27 haer. dłużnika Ludwika Heintzego własnych, w dwóch terminach dnia 18 grudnia 1884, i dnia 19 lutego 1885, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w tutejszym sądzie odbyć się mających.

Cena wywołania, poniżej której powyższe dobra sprzedane nie będą, wynosi 45793 zł., a wadyum 4579 zł. 30 ct.

Gdyby dobra te w pierwszym lub drugim terminie przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie były, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 19 lutego 1885 o godzinie 11 przedpołudniem z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawających przystępujący, uważani będą.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się wierzycieli z miejsca pobytu nieznanych jak równie tych, którzyby po dniu 12 czerwca 1884 do hipoteki dóbr Jawornik weszli albo którymby uchwała niniejsza, lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. dra Daniela z substytucyą adw. dr. Krobickiego w Wadowicach ustanowionym zostaje, tudzież przez edykta.

Wadowice dnia 27 września 1884.

L. 4290. (7392 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 16 grudnia 1884 tudzież 20 stycznia i 24 lutego 1885 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 75 w Bliziance położonej Jana Zegara własnej wykazem hipot. l. 83 objętej na zaspokojenie wierzytelności galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 91 zł. 54 ct. z pn. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Cenę wywołania stanowi kwota 380 zł. a wadyum kwota 38 złr. Inne warunki licytacyjne w tutejszym sądzie przejrzeć można.

Strzyżów, 24 października 1884.

L. 12560. (7417 2—3)

W dniu 19 grudnia 1884 i 21 stycznia 1885, każdym razem o 10 godz. rano odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez ks. Karola Pelza sumy 30 zł. licytacya wykazem hip. l. 83 ks. gł. gm. Kujdańce objętej, dłużnika Demiana Hawnyszczaka Hryciowego własnej realności z tem, że sprzedaż realności niżej ceny szacunkowej na razie niedopuszczalna jest

Cena szacunkowa 385 złr.

Wadyum 38 zł. 50 ct.

Termin do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczony na 4 lutego 1885.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adwokat dr. Zakrzewski.

Akt oszacowania i resztę warunków można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze

Kołomyja, 13 września 1884.

L. 8457. (7421 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c.k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 224 zł. 92 ct. z pn. rozpisuje się egzekucyjną sprzedaż realności pod l. sub. 72 w Podkamieniu położonej wedle wyk. hip. 60 tejże gminy dłużnika Samuela Pancera własnej w dniu 15 grudnia 1884, 15 stycznia i 16 lutego 1885, zawsze o godz. 10 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 600 zł., zakład wynosi 60 zł. w.a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rohatyn, 26 października 1884.

L. 12826. (7413 2—3)

W dniach 19 grudnia 1884 i 24 stycznia 1885, każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności ks. Karola Peltz w kwocie 50 zł. egzekucyjna licytacya realności dłużniczki Maryi z Kobelskich Kobylańskiej, objętej wykazem 210 ks. gł. gm. Słobudka leśna.

Cena szacunkowa 465 zł. w. a.

Wadyum 46 zł. 50 ct. w. a.

Termin do ułożenia warunków ułatwiających naznaczony na dzień 4 grudnia 1885 o 9 godzinie rano.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i mianowany adwokat dr. Zakrzewski.

Resztę warunków i akt szacunkowy można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

C. k. m del. sąd powiatowy.

Kołomyja, 2 października 1884.

L. 4601. (7168 2—3)

C k. sąd powiatowy w Słemieniu podaje do publicznej wiadomości, że 16 grudnia 1884, 20 stycznia i 24 lutego 1885, przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod Nk. 55 rep. 13 w Kuzowie położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej.

Cena wywołania 470 zł.

Wadyum 47 zł.

Na tych terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową zostanie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół zastawnego opisu i oszacowania tej realności przejrzeć można w tut. registraturze w godzinach urzędowych.

Slemień, 14 października 1884.

L. 9088. (7002 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że w celu ściągnięcia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w sumie 8990 zł. 81 ct. w. a. z pn, Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie w sumie 1000 zł. z pn. po odtrąceniu 400 zł. i gal. kasy oszczędności we Lwowie w sumach 4578 zł. 96 cnt. z pn. i 7623 zł. 42 ct. z pn, przedsięwziętą będzie w dniach 4 lutego i 10 marca 1885, każdym razem o godź. 10 przed południem, w gmachu tutejszego sądu przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Szeptyce wedle karty własności B.poz. 6 i 7 wyk. hip. 175 Seweryna Augustynowicza własnych, pod warunkami:

Cenę wywołania wynosi suma 41.066zł. wadyum 4106 zł. w. a. i może być złożone bądź w gotówce lub w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź też w papierach wartościowych do lokacyi kapitałów pupilarnych przydatnych, wedle ostatniego tychże kursu w gazecie lwowskiej notowanego obliczonych.

Gdyby w powyższych dwóch terminach rzeczone dobra wyżej lub przynajmniej za cenę wywołania nie zostały sprzedane, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 11 marca 1885 o godź. 10 przed południem z tem, że niejawiący się wierzyciele za przystępujących do większości głosów obecnych uważani będą.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny przejrzeć można w tus. registraturze.

O tem zawiadamiamy chęć kupna mających, strony interesowane, tudzież tych wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna wcale nie, lub nie wczas doręczoną została lub którzyby po dniu 22 sierpnia 1884 do tabuli weszli, do rąk kuratora adw. dr. Budzynowskiego w Samborze i przez edykta.

Sambor, 30 września 1884

L. 9654. (7278 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie wiadomo czyni, że celem zaspokojenia na rzecz c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Herszowi i Freidzie Margulies i Joslowi i Seldzie Günsberg przyznanych sum 45 zł. 36 ct., 45 zł. 36 ct. i 319 zł. 95 ct. z pn. odbędzie się publiczna licytacya realności pod l. 141/142 w Złoczowie położonej, wyk. hip. l. 177 ks. gr. dla gminy miasta Złoczowa objętej, dłużników własnej, w trzech terminach 22 grudnia 1884, 19 stycznia i 23 lutego 1885, zawsze o godź 10 przedpołudniem w zabudowaniu tusądowem.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 4000 zł., a wadyum 400 zł. w gotówce lub w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w gal. obligacyach indemnizacyjnych.

Gdyby w mowie będąca realność w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 2 marca 1885 o godź. 10 przed południem, w zabudowaniu tusądowem.

Wyciąg hipoteczny w registraturze sądowej przejrzeć można.

O tem zawiadamia się strony i wierzycieli hipotecznych, zaś następnych po Tekli Berkowej właścicieli realności Nr. 131 w Złoczowie z nazwiska i imienia, z życia i pobytu niewiadomych, niemniej wszystkich wierzycieli sprzedać się mającej realności, którzyby po dniu 20 sierpnia 1884 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała licytacyę rozpisująca lub później zapaść mające należycie doręczone być nie mogły, przez kuratora p. adw. dr. Wesołowskiego w Złoczowie.

Złoczów, 25 października 1884.

L 5119. (7307 2—3)

Dnia 16 grudnia 1884 r., o 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności wykazami hipotecznemi 63, 70 księgi gruntowej gminy Zawada uszewska objętych, Jana Zycha, Maryanny Zychowej, Rozalii Zychowej, Jakóba Zycha, Katarzyny Zychowej tudzież Jana i Maryanny Wąsów własnych, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem zaspokojenia 500 zł. i 500 zł. w. a.

Cena wywołania dla każdej z tych realności 1000 zł.

Wadyum 100 zł. w. a.

Wyciągi hipoteczne i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko dnia 30 lipca 1884.

L. 9780. (7312 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Pietnicach położonej, wedle Instr. I str. 132 n. 1 wl. tejże gminy, dłużników Jakóba i Maryanny Kunc własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w ilości pięciu rat po 9 zł. 76 ct., 141 zł. 69 ct., 17 zł. 25 ct., 15 zł. 10 ct. z pn. (dnia 22 grudnia 1884, dnia 26 stycznia i 2 marca 1885 każdego razu o godzinie 10 rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej takowej)

Wadyum wynosi 40 zł. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczona być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 8 października 1884 do tabuli weszli, kuratorem Antoniego Richtera z Dobromila i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Dobromil, dnia 16 października 1884.

L. 7806. (7420 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie i na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie przeciw Samuelowi Lempel pto 200 zł. w. a. z pn. w celu zaspokojenia tej wierzytelności, przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności l. wyk. hip. 346 gminy kat. Basznia, własność Samuela Lempla stanowiącej, w tutej. c. k. sądzie w dniach: 9 grudnia, 23 grudnia 1884 i 16 stycznia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano, pod następującemi warunkami przedsięwziętą zostanie: 1) Cenę wywołania stanowi suma 500 zł. w. a., 2) Wadyum wynosi 50 zł. w. a. 3) Realność ta na dwóch pierwszych terminach sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, z ś na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania, jednakże nie niżej jak sumę wyrównywającą wszystkim realność tę obciążającym długom hipotecznym. W razie gdyby na powyższych terminach sprzedaż tej realności do skutku nie przyszła, wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 7 lutego 1885 o godzinie 10 rano, na którym niestawający uważani będą jako przystępujący do wniosku większości stawających wierzycieli Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Fedka Hrudnia, wójta z Borowej góry. Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tus. registraturze.

Lubaczów, dnia 17 października 1884.

L. 32444. (7362 3—3)

Odnośnie do ogłoszenia w c. k. krajowej dyrekcyi z 26 sierpnia 1884 l. 58253, podaje się do publicznej wiadomości, iż pod warunkami zawartemi w powołanem ogłoszeniu odbędzie się przy c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Krakowie po raz trzeci konkurencya na wydzierżawienie prawa poboru myta na niżej oznaczonych stacyach mytniczych i w dniach niżej oznaczonych a to na czas od 1 stycznia do końca grudnia 1885 albo na dwa lata 1885 i 1886, albo wreszcie na trzy lata 1885, 1886 i 1887, przez wniesienie pisemnych ofert lub przez ustne nadaże wniesione do komisyi licytacyjnej.

Oferty pisemne na wszystkie stacye wniesione być mają najpóźniej w dniu poprzedzającym pierwszą ustną licytacyę t. j. w dniu 24 listopada 1884, 2 godziny po południu na ręce naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi, przyczem się wyraźnie nadmienia, iż oferty pisemne, któreby pocztą po upływie powyższego terminu nadeszły, uwzględnione nie będą

Ustne licytacye odbywać się będą w oznaczonych dniach zawsze od godziny 9 rano do 2 godziny po południu.

Szczególniejszą zwraca się uwagę, że,

1. licytacya tak ustna jako też za pomocą pisemnych ofert odbywać się będzie tylko na pojedyncze stacye mytnicze, że zatem nadaże na dwie lub więcej stacyj mytniczych tak zwane konkretalne wykluczone są. Wyjątek stanowią tylko stacye Biertowice i Izdebnik na które tylko in concreto t. j., na te dwie stacye razem licytować można.

2. Jako wadyum złożona ma być szósta część ceny fiskalnej.

3 że zaszły w drukowanem ogłoszeniu licytacyi z 26 sierpnia 1884 l. 58253. w §. 8 lit. f. błąd drukarski „auf eine einjährige oder zweijährige Pachtperiode“, prostuje się w ten sposób, że tak ustne nadaże jako też i pisemne oferty i na lata 1885, 1886 i 1887, t. j. na jeden rok 1885, lub na dwa lata 1885 i 1886, lub też na 3 lata 1885, 1886 i 1887, wnieslone być mogą.

Nazwa stacyi mytniczej i rodzaj pobieranego myta	Cena fiskalna zła. w. a.	Dzień ustnej licytacyi
Kraków-Podgórze myto mostowe	20.000	
Rybaki przewozowe	3.500	
Bibice drogowe	1.100	
Prokocim drogowe	12 500	25 listopada 1884.
Borek drogowe	12.500	
Zabawa drogowe	2.900	
Lipnik drogowe	4 000	
Mikluszowice drogowe i mostowe	3.500	
Pietrzykowice drogowe i mostowe	3.500	
Babice ad Oświęcim drogowe i mostowe	10.000	
Oświęcim drogowe	2.200	26 listopada 1884.
Brzeszcze ad Budy drogowe	300	
Gdów drogowe	2.300	
Andrychów drogowe	2.600	
Kobiernica mostowe	3.000	
Kocierz drogowe i mostowe	300	
Brzeźnica drogowe	662	
Skawina drogowe	900	
Okrajnik drogowe	400	
Skawina mostowe	1.300	27 listopada 1884.
Zwardoń drogowe i mostowe	800	
Izdebnik drogowe i mostowe	710	
Biertowice drogowe	916	
Biała mostowe	6 000	

Bliższych warunków zasięgnąć można u wszystkich nadzorów straży skarbowej i w registraturze c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kraków, dnia 1 listopada 1884.

Ч. 8189. (7381 3—3)

Дня 25 падолиста 1884, 14 сѣчня и 10 февруаря 1885 о 10 годинѣ рано, вѣдбуде ся примусова спродажъ реальности нетабулярной, пôд ч.к. 99 въ Лисовичахъ положеной, Василя, Маріѣ и матери Маріѣ Біцакъ власной, въ тутейшімъ судѣ на рѣчъ общого рѣльничо-кредитового заведеня для Галичини и Буковини на заспокоене суми 63 злр. 21 цт. зъ пр., зъ тимъ, що на першіхъ двохъ терміняхъ реальнôстъ тая за цѣну викличну або вижше ней, на третѣмъ такожъ нижше тоі цѣни спроданою зѣстане.

Цѣна викличная 200 злр., вадѣюмъ 10% суми викличной.

Прочіи условия лїцїтаціею, акта описаня и оцїненя въ тутейшо-судовій регїстратурі переглянути можна.

Ц. к. Судъ повѣтовий.

Болеховъ, дня 9 жовтня 1884.

L. 4331. (7167 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, że 16 grudnia 1884, 20 stycznia, 25 lutego 1885 przed południem odbędzie się w tymże sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 71 rep. 5, w Koconiu położonej, przedmiotu księgi gruntowej niestanowiącej.

Cena wywołania 200 złr.

Wadyum 20 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawnego opisania tej realności można przejrzeć w tut. registraturze w godzinach urzędowych.

Slemień 19 października 1884

L. 4332. (7166 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, że 16 grudnia 1884, 20 stycznia i 24 lutego 1885 przed południem odbędzie się w tymże sądzie przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 281 rep. 204 w Stryszowie położonej, przedmiotu księgi gruntowej niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi 250 zł., wadyum 25 zł. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawnego opisania tej realności można przejrzeć w tut. registraturze w godzinach urzędowych.

Slemień, dnia 19 października 1884.

L. 4574. (7314 2—3)

W dniach 26 lutego, 27 marca i 29 kwietnia 1885 o 10 godz. rano, licytowaną będzie w sądzie tutejszym realność l. k. 31 w Artasowie położona, w księdze gruntowej pod l. wykazu 110, na nieletnie dzieci Hryńka Wysockiego intabulowana, celem przymusowego ściągnięcia 168 złr. 40 ct w. a. z pn., na rzecz Zakładu kredytow. włość. we Lwowie.

Cena wywołania 400 złr., wadyum 10pr

Resztę warunków z aktami przejrzeć można w registraturze

Kulików, 18 września 1883.

L. 3381. (7387 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu oznajmia, że w dniach 15 grudnia 1884, 19 stycznia i 19 lutego 1885, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 479 i 266 w Mielcu położonych, do Jędrzeja i Eleonory Łojczyków należących, celem zaspokojenia wierzytelności Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu prawonabywcy kantoru hr. Reya w kwocie 200 zł.

Cena szacunkowa wynosi 510 zł., wadyum 51 zł.

Protokół zastawniczego opisania, oszacowania, tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Brandt w Mielcu.

Mielec, dnia 6 sierpnia 1883

L. 9552. (7311 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Katarzynie, Karolowi i Michałowi Carom w kwocie 517 zł. 56 ct. w dniach 22 grudnia 1884, 26 stycznia i 2 marca 1885, publiczna sprzedaż realności pod l. 121 w Dobromilu położonej każdym razem o godz. 10 rano w kancelaryi tut. sądu z cenę wywołania 1400 zł. a zakładem 140 zł. przeprowadzoną będzie tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej 3300 zł. Nabywca obowiązanym będzie całą cenę kupna w 30 dniach po prawomocności licytacyi złożyć. Resztę warunków wolno w tut. sąd. registraturze przeglądnąć. Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil, dnia 19 października 1884.

L. 17674. (7461 1—3)

Dnia 9 grudnia 1884, 19 stycznia i 23 lutego 1885, odbędzie się w tutejszym sądzie w sprawie egzekucyjnej Aleksandra Silwer przeciw Izraelowi Teich pto 920 złr. a. w z pn., przymusowa publiczna licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 87 na Zagrodach miejskich w Drohobyczu położonej, ciała tabularnego stanowiącej, jak dom. tom. II, pag. 842 n. 13 haer., dłużnika Izraela Teich własnej, z wyjątkiem kawałka gruntu dla Zacharyasza Händel wydzielonego, 7o długiego, 5 ½o szerokiego, jak tom. II, pag. 209 n. 8 haer.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny szacunkowej wywołania 3865 złr. 70 ct., na trzecim nawet poniżej takowej za jakąkolwiekbądź cenę

Wadyum wynosi 386 złr. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr Popławski w Drohobyczu.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 22 sierpnia 1884.

L. 2533. (7460 1—3)

Egzekucyjna licytacya realności pod l. 245 now. tab. 150 star. w Brodach do nieobjętych mas spadkowych, Tacyanny Żukowskiej i Michała Kasprowicza, Jana Żukowskiego do Wincentego Żukowskiego, do Łukasza Zukowskiego i do niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Żukowskiej należącej, odbędzie się 15 grudnia 1884 o 11 godz. rano w biurze 3 jako na czwartym terminie, na rzecz funduszu indemnizacyjnego, na którym takowa za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie. Cona wywołania i szacunkowa 85 złr. Wadyum 5 prc.

Resztę warunków można w sądzie przeglądnąć.

Nieobjętym masom spadkowym ustanowiony kurator dr. Ornstein i dr. Braun, zaś niewiadomym wierzycielom dr. Starzewski.

C. k. sąd powiatowy.

Brody, dnia 27 września 1884.

L 5865. (7462 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach przeprowadzi celem wydobycia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie w kwocie 50 złr. a. w. a względnie 22 złr. 46 ct. a. w. z pn., w dniach 17 listopada, 15 grudnia 1884 i 19 stycznia 1885 każdym razem o godz. 10 rano w zabudowaniu sądowem, przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. k. 69 sub. rep. nr. 57 w Trościańcach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, a dłużnika Semania Szełeńko własnej.

Cena wywołania 650 złr. a. w.

Akt zajęcia i oszacowania, tudzież warunki, są do przejrzenia w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Monasterzyska, 2 października 1884.

L. 10959. (7459 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej gminy Brodów przeciw Margulii Komrower i Scheindli Komrower pto 598 złr. 50 ct. w. a., odbędzie się dnia 9 grudnia 1884 o 10 godz. rano w B. nr. III egzekucyjna licytacya realności wyk. hip. l. 649 gminy Brodów objętej, z tem, że ta realność na tym terminie niżej ceny szacunkowej, 3601 złr. 33 ct. w. a. wynoszącej, sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi suma 3601 złr 33 ct. w. a.

Wadyum wynosi 360 złr. 34 ct w. a.

Dla wszystkich, którymby licytacyjna rezolucya z jakiegokolwiekbądź powodu nie mogłaby być doręczoną, lub którzyby po wydaniu dotyczącego wyciągu tabularnego do tabuli weszli, został kuratorem adw. dr. Starzewski w Brodach ustanowiony.

Akt oszacowania, warunki licytacyjne i wyciąg tabularny, mogą być w registraturze przejrzane.

Brody, dnia 22 września 1884.

Upadłości.

L. 15674. (7378 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek I. H. Kusmera handlarza płótnami w Tarnopolu, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. radcę sąd. kraj. Piątkowskiego, a tymczasowym zarządcą masy p. adwokata dr. Trzcienieckiego.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 28 listopada 1884, przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swe pretensye przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał, do dnia 15 stycznia 1885, bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkurso wej, dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 13 lutego 1885, o godzinie 10 z rana, w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawili, powołać ostatecznie inne osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zmieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego, umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“. Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 15 listopada 1884.

L. 14982. (7458)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie niniejszem wiadomo czyni, iż komisarzem konkursowym w sprawie konkursowej Dawida Metha, w miejsce dotychczasowego komisago, c. k. adjunkta sądowego Łachocińskiera c. k. adjunkt sądowy dr. März ustanowionym został.

W Tarnowie, dnia 6 listopada 1884.

L. 13521 (7455)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że zarządza z niesienie upadłości uchwałą tus. z dnia 27 grudnia 1883, do l. 16900, do majątku Chaima Bacha, właściciela handlu towarami bławatnemi w Przemyślu, otwartej i obwieszczonej.

Przemyśl, 7 listopada 1884.

Księgi gruntowe.

L. 17956. (7422 3—3)

Sprostowanie.

Podaje się do wiadomości, że w edykcie sprostowawczym I. z dnia 10 lipca 1884 l. 12514, ogłoszonym w numerach 203, 210 218 w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej, wydanym celem ustalenia nowo założonych ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych Jaworsko Łoniowa i innych, w wierszu 22im, z dołu położono datę dnia, do którego zgłoszenia wnoszone być mogą mylną: 15go września 1885, zamiast położyć datę właściwą: 25 września 1885, co się niniejszem prostuje.

C. k. sąd krajowy wyższy.

Kraków, dnia 13 listopads 1884.

L. 18750. (7423 3—3)

Sprostowanie.

Podaje się do wiadomości, że w edykcie sprostowawczym I. z dnia 16 lipca 1884 l. 13 23, wydanym celem ustalenia nowo założonych wykazów tabularnych dla dóbr tabularnych Nowa wieś szlachecka, Czułów i innych, a ogłoszonym w numerach 216, 223 i 230/84, w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“, w wierszu 39tym z góry wydrukowano mylnie: Podleśle, zamiast wydrukować jak należało Podlesie, co się niniejszem prostuje.

C. k. sąd krajowy wyższy.

Kraków, dnia 13 listopada 1884.

L. 1319. (7457)

C k. komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, że arkusze posiadania wraz z aktami, dotyczącemi założenia nowej księgi gruntowej dla gmin katastralnych Łuszki i Słoboda powiatu sądowego Bolechowskiego, złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Rudkach do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym w Bolechowie do dnia 9 grudnia 1884.

Sambor, 17 listopada 1884.

Konkursa.

L. 60049. (7426 2—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi Jego Ces. Wysokości Arcyksięcia Rudolfa o rocznych 120 zł. a w., ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest wyłącznie dla uczniów szkół realnych bez różnicy wyznania religijnego. Pierwszeństwo mają synowie mieszkańców powiatu przemyskiego, jak tamże istniał w r. 1861, tudzież synowie tych urzędników, którzy w czasie utworzenia fundacyi t. j. w r. 1861 zostawali na posadach urzędowych w powyższym powiecie. Gdyby takich kandydatów nie było, natedy otrzymać może stypendyum uczeń szkół realnych, pochodzący z byłego obwodu

przemyskiego. Prawo nadawania stypendyum służy każdoczesnemu c. k. Namiestnikowi, a stypendysta może je pobierać aż do ukończenia szkół realnych.

Podania wniesione być winny na ręce Dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 grudnia r. b. i zawierać mają prócz dowodów o pochodzeniu uprawniającem do uzyskania stypendyum, również metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielk. Księst. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 17 listopada 1884.

L. 2358/pr. (7454 1—3)

Celem obsadzenia opróżnionej przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu posady dozorcy więźni z płacą 300 złr. rocznie, dodatkiem służbowym 25 prc. i prawem pobierania munduru służbowego, rozpisuję konkurs z terminem czterotygodniowym.

Podania o tę posadę wnieść należy do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Nowy-Sącz, dnia 17 listopada 1884.

Prezydent sądu.

Zl. 6037. (7445 1—3)

In Priedor (Bahnstation in Bosnien, mit 5 000 Einwohnern) gelangt die Stelle eines Stadtarztes, mit den Johresbezügen von 800 fl. zur Besetzung.

Das Honorar für Krankenbesuche innerhalb des Territoriums der Stadt ist per Visite auf 50 kr. festgesetzt. Die Stadtarmen sind unentgeltlich ärztlich zu behandeln. Das Nebeneinkommen dürfte mit Einschluß der Gebühren aus den gerichtsärztlichen Funktionen ungefähr 1.500 fl. ö. W. jährlich betragen.

Die Stelle wird nur einem graduirten Arzte verliehen, welcher eines slawitchen Idioms und der deutschen Sprache mächtig ist.

Bewerber werden eingeladen ihre ordnungsmäßig instruirten Gesuche bis 30 December l. J. an das gefertigte Bezirksamt zu überreichen.

Bezirksamt.

Priedor, am 8 November 1884.

Der Bezirksvorsteher:

Mikuli.

L. 5674. (7342 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

W powiecie lwowskim przy szkołach etatowych z płacę 300 zł., wolnem mieszkaniem i ogrodem: w Biłce Królewskiej, Ceperowie, Chrośnie starem, Czerepiniu, Dawidowie, Dmytrzu, Dobrzanach, Dublanach, Gajach, Glinnie, Ganczarach Grzędzie, Krotoszynie, Kulparkowie, Łanach, Milatyczach, Mostkach, Nawaryi, Polanie, Rakowcu, Rzęśni polskiej, Sołonce wielkiej, Srokach obok Szczerca, Winniczkach Wisłobokach i Zagórzu.

Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. a. w., wolnem mieszkaniem i ogrodem: w Hołosku wielkiem, Humieńcu, Popielanach, Rudańcach, Kukizowie. Stroniatynie i Sygniówce. W Zamarstynowie przy szkole 2 kl. posada młodszego nauczyciela z płacą 240 zł. w. a.

W powiecie bobreckim przy szkołach etatowych: w Dulibach, Dziewiętnikach, Horodysławicach, Łopuszanie, Mikołajowie, Miłotowie, Nowosielcach, Podjarkowie, Siedliskach, Sokołówce, Suchodole, Szołomyi, Wybranówie, Zagoreczku i Żabokrukach.

Przy szkołach filialnych: w Berteszowie, Boryniczach, Repechowie, Sarnikach, Stokach, Strzeliskach Starych, Suchorowie i Wołoszczyznie; w Bóbrce przy szkole 4 kl. posada nauczyciela młodszego z płacą 270 zł. w. a.

Podania udokumdntowane z wykazem służby, należy wnosić najpóźni j do 15 stycznia 1885, na ręce okręgowej Rady szkolnej zamiejskiej.

C. k. okręgowa Rada szkolna zam.

Lwów, 10 listopada 1884.

L. 68389. (7425 2—3)

Celem obsadzenia w lwowskiej c. k. Szkole politecznicznej posady laboranta, zarazem mechanika przy katedrze fizyki, który będzie miał także obowiązek nadzorowania gazociągów, wodociągów i wszelkich mechanicznych przyrządów w budynkach zakładu i wykonywania pomniejszych napraw około tych urządzeń, rozpisuje się konkurs z terminem do końca stycznia 1885. Z posadą tą połączona jest roczna płaca w kwocie 400 zł. a. w. wraz z dodatkiem aktywalnym 100 zł. a. w. pomieszkaniem i liberyą.

Ubiegający się o tę posadę winien udowodnić, znajomość języków krajowych w w słowie i piśmie, wykazać dokumentami wiek swój i stan, tudzież fizyczne uzdolnienie, potrzebne do pełnienia obowiązków.

Prócz tego kandydat winien udowodnić: 1) że jest mechanikiem uzdolnionym do wykonywania delikatniejszych robót mechanicznych (Feinmechaniker); 2) że zna się na instrumentach fizykalnych, geodozyjnych i astronomicznych.

Podania o tę posadę należy wnieść w terminie wyżej wskazanym do c. k. Namiestnictwa na ręce rektoratu c. k. lwowskiej Szkoły politechnicznej, a to jeżeli kandydat pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy. Obsadzenie tej posady będzie na razie prowizoryczne na pół roku, poczem dopiero może nastąpić stałe mianowanie.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (D. u. p. nr. 60) przy obsadzeniu rzeczonej posady mają pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie ck. armii, posiadający przepisane warunki i żądaną kwalifikacyę, a dopiero w braku ukwalifikowanych kandydatów stanu wojskowego, mogliby być uwzględnieni kandydaci cywilni.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 listopada 1884.

Wyroki prasowe.

(6615)

Im Namem Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erlannt, daß der Inhalt des in Nr. 1655 der deriodischen Druckschrift „Wiener Allgemeine Zeitung“ (Mittagblatt) om 6. October 1884 in der Stelle von „In einem Wiener Brief“ bis „eompetenten Forum zur Sprache gelangt“ pas Vergehen nach §. 300 St. G. resp. Art. IV der Strafgesetznovelle vom 17. December 1862, Nr. 8 RGBl. ex begründe, nnd es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wieu, am 10. October 1884.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsantwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 4587 der periodischen Druckschrift „Deutsche Zeitung“ (Abend-Ausgabe) vom 9. October 1884 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Politische Rundschau. Wien, 9. October“ im 2. Absatze von „Die heutige Wiener Zeitung“ bis „beforstehende Ausgleichsverhandlungen vor“ das Vergeheu nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das verbot der Weiterverbreitnng dieser Druckschrift ansgeschprochen.

Wien, am 10. October 1884.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnifie vom 2. October 1884, Zl. 29482, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Montags-Revue aus Böhmen“ Nr. 40 vom 29 September 1884 wegen des Artikels „Aus einer czechischen Sommerfrische“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesggericht als Stafgericht iu Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkeuntnissen vom 3. und 4. October 1884, ZZ 29689 und 29590, die Weiterverbraitung der Zeitschrift „Brandyske Noviny“ Nr. 10 vom 25. September 1884 wegeu des Artikels „Politicke zprawy“ nach §. 302 St. G., dann wegen der Artikel „Podilnikum honitby brandyske k povsimnuti und „Co musi vsechno clovek podnikat, chceli byti „vzornym?“ nach §. 491 St. G. und Art. V des Gesetzes dom 17. December 1862, ferner der Zeitschruift Svobodny obcan“ Nr. 39 vom 27. September 1884 wegen der Artikel „Navrh Herbstv“ und „Povestny renegat“. .“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Stoatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse oom 29. September 1884, Z. 29135, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Freiheit“ Nr. 27 vom 5. Juli 1884 wegen der Artikel „Zum Proceß Stellmacher“ und „Ein Beitrag zur österreichischen Arbeiterbewegung nach den §§. 300 und 305 St. G, dann wegen der Artikel „Moral-Demagogen“ und „Gelegenheitsreime aus dem Käfigthurm zu Bern: „Ja wann?“, „An meinen Kleinen“ nnd „In Odessa“ nach §. 305 St. G verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vam 29. September 1884, Z. 29349, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Freiheit“ Nr. 33 oom 16. August 1884 wegen der Artikel „Ecce Homo!“ „Es lebe die sociale Revolution“ und „Correspondenzen“ nach den §§. 300 und 305 St. G., wegen des Artikels „Die Gruppe New-York der Int. Arb.-Association an die Proletarier aller Länder“ nach den §§. 63, 65a, 300, 305 und 58a St. G, wegen des Artikels „Am Montag Abend“ nach den §§ 300, 305, 63 und 58 c St. G., wegen des Artikels „Zum Schlusse“ nach den §§. 300, 302 und 305 St. G. wegeu des Artikils „Utopisterei und Realphilosophie“ nach § 305 St. G., wegen des Artikels „Ein Beitrag zur österreichischen Arbeiterbewegung“ nach den §§ 65a und 300 Si. G., endlich wegen des Artikels “Von Nah und Fern“ nach den §§. 302 und 305 St. G. verboten.

Das k, k. Kreisgericht als Preßgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 4ten October 1884, Z. 4544, die Weiteroerbreitung der Zeitschrift „Der Radikale“ Nr. 27 vom 2. Obtober 1884 wegen des Correspondenzartikels „Prag“ oon „Uebrigens bewegt sich . .“ bis „ gemeinsame Zelle gesperrt“ nach den §§. 488 und 492 St. G. nnd Art. V des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, dann wegen der Correspondenzartikcl „Werdau in Sachsen“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Brüx hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnifie vom 4. October 1884, Z. 5331, die Weiterverbreituug der Zeitschrift „Deutches Volksbla t“ Nr. 76 vom 27. Septembrr 1884 wegen des Artikels „Deutsche Feldpredigten“ von „Hiezu kann jeder Deutsche“ bis „in deutsche Häuser zu nehmen nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht iu Böhmisch-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnifie vom 8. October 1884, Z. 4815, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Haidaer Wochenblatt“ Nr. 40 vom 5. Oetober 1884 wegen des Artikels „Das Prager Abendblatt nach § 300 St. G. verboten.

Das k k. Landesgericht als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkerntnifie vom 4. October 1884 Z. 8534, die Weiterverheitung der Zeitschrift „Slovenski Narod“ Nr. 226 vom 1. October 1884 wegen des Artikels „Porocilo mestnega solskega odseka gled mestnih judskih sol vLubljani“, beginnend mit „V vcerajsnjej seji“ und endend mit „vojvodini Kranjskej“ nach § 300 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 21029. (7195 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ust. z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Schaji Wagenberga dla realności pod l. k. 327 w Kołomyi w tymże powiecie sądowym, i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z murowanego domu mieszkalnego, z drewnianej komórki i z podwórza.

c. k. sąd obwodowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt, w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 marca 1885, za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 marca 1885, począwszy nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne, na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągniętej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby:

a. na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecz., czyli też inny sposób nastąpić ma.

b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 1 maja 1885, tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 30 września 1884.

L. 12052. (7158 1—3)

C. k. sąd powiatowy del. miej. w Rzeszowie zawiadamia, że tutaj 26 lipca 1884 umarła Józefa Tustanowska, wdowa po c. k. radcy sądowym Ignacym Tustanowskim, pozostawiwszy kodycyl Ponieważ sądowi spadkobiercy tejże nie są wiadomi, to wzywa się wszystkich, którzyby z jakiego tytułu prawnego rościli sobie prawo do spadku —dby w ciągu roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się ze swemi prawami do tutejszego sądu i wykazując swe prawo dziedziczenia wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, gdyż w przeciwnym razie spadek ten, dla którego tymczasowo adw. dr. Reich został ustanowiony kuratorem, przeprowadzony będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcie tegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta, ewentualnie cały spadek zostanie rządowi jako bezdziedziczny wydany.

Rzeszów, dnia 13 października 1884.

L. 5337. (7441 1—3)

C. k. sąd powiatowy wzywa Bazylego i Barbarę Ulickich pobytu niewiadomego, aby z powodu skargi Towarzystwa zaliczkowego o 140 zł. przed terminem dnia 22 grudnia 1884 z kuratorem Piotrem Wiączkowskim się porozumieć, lub innego zastępcę przedstawić.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów, dnia 30 września 1884.

L. 5575. (7044 1—3)

Zawiadamia się Wacława, Karola, Leopolda, Ignacego i Jana Hauptmanów z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że w sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratoryi skarbu im. wys. skarbu przeciw nim jako oświadczonym spadkobiercom Jakóba Hauptmana pto 147 zł. z pn., ustanowiono dla nich kuratorem c. k. notaryusza w Bolechowie p. Janiszewskiego.

Wzywa się ich tedy, by temu kuratorowi potrzebnych udzielili informacyi, lub też innego zastępcę sądowi wymienili, gdyż wynikłe z tego zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą winni.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów, dnia 27 sierpnia 1884.

L. 9052. (7054 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Josla Sasa, że w sprawie egzekucyjnej firmy M. Ohrenstein & Zilz przeciw niemu o 586 zł. 3 ct. wa., ustanowiono dlań kuratora w osobie adw. dra Mantla z substytucyą adw. dra Sternklara w Tarnopolu.

Wzywa się przeto Josla Sasa, ażeby ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebną informacyę lub innego sobie obrał zastępcę i o tem sądowi doniósł, gdyż inaczej sam sobie przypisze z zaniedbania wyniknąć mogące złe skutki.

Tarnopol, dnia 5 sierpnia 1884.

L. 14863 (7283 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do powszechnej wiadomości, że Henrietta Sekler przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Baruchowi Baar i Izakowi Kreisel o zapłacenie sumy wekslowej 1356 zł. wniosła prośbę, w skutek której nakaz zapłaty w dniu 5 listopada 1884 l. 14863 wydany i kuratorowi dla tychże pozwanych w osobie adw. kraj. dra Kwiatkowskiego z substytucyą adw. kraj. dra Łubińskiego ustanowionemu doręczony został.

Wzywa się przeto pozwanych, ażeby się co do swej obrony z kuratorem porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Stanisławów, dnia 5 listopada 1884.

L. 6522. (7233 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzesku zawiadamia niewiadomych spadkobierców Maryanny 1go Kopytko 2go Gagatek na dniu 4 lutego 1884 w Biesiadkach zmarłej, że Jan Kopytko, Józef Kopytko i Piotr Kopytko pod dniem 21 kwietnia 1884 do l. 3231 wytoczyli przeciw nieobjętej masie spadkowej Maryanny 1go Kopytko 2go Gagatek pozew o oddanie w posiadanie części posiadłości wyk. hip. 127 ks. gr. gminy Biesiadki objętej i złożenie rachunków, w załatwieniu którego ustanowiono dla tej leżącej masy kuratora ad actum w osobie Jana Gurgóla z Biesiadek, z którym powyższy proces przeprowadzony będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 30 września 1884.

L. 3563. (7259 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Grzymałowie zawiadamia z miejsca pobytu Jana Cembrucha że Józef Cembruch przeciw niemu pozew o 40 zł. wniósł, na który termin na dzień 11 listopada 1884 o godzinie 9 rano wyznaczony i że dla niego kurator Jan Teterwak ustanowiony został.

C. k. sąd powiatowy.

Grzymałów, dnia 8 sierpnia 1884.

L. 11628. (7234 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomą Chaję Goldenbach a wrazie śmierci jej, tejże z nazwiska życia i miejsca pobytu również niewiadomych spadkobierców, że przeciw niej Marya Jopek 2go śl. Czupko wytoczyła na dniu 19 października 1884 do l. 11628 pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 340 zł. w. a. z karty C. wyk. hip. l. 70 gminy Kosów stary z pn., w skutek czego do ustnej rozprawy termin na 1 grudnia 1884 o godz. 9 rano w tymże sądzie wyznaczono, ustanawiając zarazem dla nich kuratorem w tym sporze adw. dr. Ignacego Rybarskiego, któremu odnośny pozew doręczono.

Jest tedy rzeczą pozwanych wczas przed powyższym terminem u powołanego kuratora się zgłosić i mu odnośną informacyę udzielić, lub innego zastępcę sądowi podać, ile że wrazie przeciwnym wynikłe ztąd szkodliwe następstwa sami sobie przypisać będą winni.

C. k. sąd powiatowy.

Kosów, dnia 21 października 1884.

L. 44422. (6843 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomych Stanisława Groblewskiego i Władysława Jantza, iż przeciw nim na dniu 6 września 1884 do l. 41573 wydano na prośbę Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie nakaz zapłaty sumy wekslowej 70 zł. a. w. z pn. i że dla nich ustanowiono kuratora w osobie p. adw. dr. Pająka któremu doręczono rzeczony nakaz zapłaty.

Wzywa się przeto Stanisława Groblewskiego i Władysława Jantza aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi wcześnie dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali i tut. sądowi wymienili.

Lwów, dnia 4 października 1884.

L. 9070. (6998 3—3)

C. k. sąd powiat. miej. deleg. w Wadowicach wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele roszczą sobie prawa do spadku po Józefie Chladku rachmistrzu Skarbu Zatorskiego dnia 19 marca 1884 zmarłym, żeby się stawili w tym sądzie dla okazania i udowodnienia praw swoich w dniu 13 grudnia 1884 o godzinie 10 z rana, lub w tymże przeciągu czasu podania swoje na piśmie wnieśli, przeciwnie nie mieliby żadnego dalszego prawa do spadku, gdyby tenże przez zapłacenie okazanych wierzytelności został wyczerpany, wyjąwszy o ile im służy prawo zastawu.

Wadowice, 19 października 1884.

L. 9144. (6732 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze wzywa niniejszem Michała Hendera z Woli Błażowskiej, który zniknąwszy z tamtąd jeszcze w roku 1848, odtego czasu żadnej wiadomości o sobie niedaje, żeby w przeciągu jednego roku o swem życiu bądź sąd tutejszy bądź też ustanowionego dla niego kuratora, tutejszego adwokata dr. Budzynowskiego lub tegoż zastępcę adw. kraj. p. dr. Fiternika zawiadomił, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu przystąpi do stanowczego rozpoznania prośby Anny Hender zam. Hajduk o uznanie go za zmarłego.

Sambor, 23 września 1884.

L. 42669. (6768 3—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy wzywa niniejszym edyktem posiadacza zaginionego Adolfowi Marklowi 5 prc. listu zastawnego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. III nr. 6492 na 1000 zł. a. w., opiewającego, wraz z kuponami 22 sztuk z których pierwszy płatny jest 31 grudnia 1884, ostatni zaś 30 czerwca 1895 i talonem, aby opisany list zastawny z kuponami i talonem w 3 latach po terminie płatności ostatniego kuponu zaś pojedyncze kupony w ciągu 1go roku, 6 tygodni i 3 dni po płatności każdego kuponu sądowi przedłożył, inaczej po upływie tych wyznaczonych terminów list wspomniany i kupony tegoż amortyzowane zostaną.

Lwów, dnia 11 października 1884.

L. 8783. (7236 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Krośnie podaje do wiadomości że dnia 24 kwietnia 1882 zmarł w Borku śp. Tomasz Gancarz z pozostawieniem pisemnego ostatniej woli rozporządzenia z daty Borek 23 kwietnia 1882 za kodycyl uznanego. Sąd nie znając miejsca pobytu Jędrzeja Gancarza z ustawy do spadku powołanego wzywa go by w przeciągu jednego roku licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w sądzie tutejszym się zgłosił i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie przeprowadzonym zostanie spadek z oświadczonymi spadkobiercami z Michałem Wodarskim jako kuratorem dla niego ustanowionym.

Krosno, dnia 20 grudnia 1883.

L. 3139. (7335 3—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Podczerwińskiego syna Jędrzeja zawiadamia się, że celem zastępywania go w sporze ustnym Jana Podczerwińskiego imieniem małoletnich Rozalii Solarczykowej i Anieli Podczerwińskiej, pko Maryannie Podczerwińskiej i wspólnikom o oddanie $^1/_{16}$ części polany, Biały potok w Pod czerwonem ustanowionym został pan Jan Trybulec c. k. notaryusz w Nowym-targu, kuratorem do rozprawy ustnej, w tym sporze wyznaczono termin na dzień 10 grudnia 1884, o godzinie 10 rano, na który się Józefa Podczerwińskiego syna Jędrzeja z tem poleceniem wzywa, aby wcześnie przed powyższym terminem, środków do obrony potrzebnych ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego zastępcę sądowi wskazał, gdyż złe skutki z powodu zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k sąd powiatowy.

Cz. Dunajec, dnia 18 września 1884.

C. k. sędzia powiatowy.

L 25433 (7118 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Michała Wiśniewskiego, iż celem doręczenia mu tus. rezolucyi z 7 marca 1883 l. 4528 zapadłej w sprawie ekspozytury c. k. prokuratoryi skarbu imieniem wysokiego skarbu wojskowego z powodu zgłoszenia dawnego ciężaru do realności l. w. h. 193 w Półwsiu zwierzynieckiem z mocy rewersu demolacyjnego, ustanawia dla niego kuratora w osobie adw. dra Bolesława Czernego.

Kraków 22 lipca 1884.

L. 1938. (7187 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia Sarę Paporisch zamężną Schutzmann w niewiadomem miejscu w Rossyi przebywającą, że celem doręczenia jej uchwały tusądowej z 30 września 1883 l. 1742 rozpisującej licytacyę realności pod l. k. 103 w Mikulińcach i późniejszych uchwał w sprawie egzekucyjnej galic banku hipotecznego przeciw spadkobiercom Berla Paporischa i Jakóba Leiby Paporischa o wypłacenie 4 rat po 226 złr. 60 ct. i kapitału 2677 złr. 2 ct. z pn., kuratorem Wolfa Kofflera z Mikuliniec się ustanawia, i temuż uchwałę właśnie powołaną doręcza się, i że temuż kuratorowi wszystkie dalsze uchwały doręczone będą, dopóki Sara Paporisch zamężna Schutzmann miejsca swego lub pełnomocnika w kraju mieszkającego sądowi nie oznajmi.

Mikulińce 15 sierpnia 1883.

L. 14623. (6997 3—3)

C k. sąd obwodowy w Tarnowie wślad §§. 201, 203 G. U. P. S. i dekretu nadw. z 15 marca 1784 Nr 262 Z. U. S. poleca temuż który książeczkę kasy oszczędności w Jaśle na 120 zł. w. a. pod nomenklaturą „fuudusz kościoła parafialnego w Brzyskach na posadzkę“ w rękach by miał by najdalej w 6 miesiącach od dnia ogłoszenia tego takową przedłożył gdyż inaczej takowa za nieważna uznana i wystawca na i za takową nieodpowiadający uznany bo został

Tarnów, dnia 16 października 1884.

L. 14129. (6934 3—3)

C. k. miej del. sąd powiatowy ustanawia niniejszem w sprawie sumarycznej Wincentego Majewskiego rzeciw Jozefie Płockiej o 126 zł. 97 ct. aw. dla niewiadomej z miejsca pobytu pozwanej z powodu wniesionego przeciw niej pozwu de pr. 21 sierpnia 1884 l. 14129 kuratorem ad actum adwokata Zachariasiewicza z substytucyą adwokata Katzenellenbogena wzywając tęże, by temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzieliła lub innego zastępcę sobie obrała i go tutejszemu sądowi tem pewniej wymieniła, ile że w razie przeciwnym niekorzystne następstwa sama sobie przypisze.

Stanisławów, 29 września 1884.

L. 7504. (6943 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Agnieszkę i Tomasza Kobów, ze na skutek prośby Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie de praes. 19 stycznia 1884 l. 411 wpisane zostało w stanie biernym ich posiadłości lwh. 38 i 42 ksiąg gruntowych dla gminy Łopuszki wielkiej egzekucyjne prawo zastawu dla sumy 141 zł. 51 ct. z pn. i ze rezolucye do nich wygotowane do rąk kuratora adw. Gottlieba w Jarosławiu doręczono.

Przeworsk, 9 października 1884.

L. 1910. (6874 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie ogłasza, że Piotr Romanowicz zmarł 21 listopada 1881 w Wołkowcach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia

Wzywa się więc niewiadomego z miejsca pobytu i życia współdziedzica Marcelego Romanowicza by do roku zgłosił się z swojemi prawami do sądu i wniósł deklaracyę spadkową inaczej część spadku przypadająca nań dla którego tymczasem ustanowiono kuratorem Aleksandra Hordyńskiego, Państwu wydaną będzie.

Dnia, 10 października 1884.

Doniesienia prywatne

L, 552. (7347 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Gmina kr. wol. miasta Mikołajowa sprzedaje w drodze dobrowolnej licytacyi realności swe położone w mieście pod licz. spis 70 i 349.

Termin licytacyi wyznacza się na dzień 4 grudnia b. r. o godz. 10tej przedpołudniem.

Bliższe warunki kupna tych realności przejrzeć można w kancelaryi Magistratu.

Magistrat kr. miasta

Mikołajów, dnia 5 listopada 1884.

L. 1516. (7357 2—2)

Ogłoszenie.

Administracya centralna Fundacyi hr. Skarbka rozpisuje niniejszem ponowną licytacyę na dzierżawę prawa propinacyi w dobrach Smorze z przyległ. na przeciąg czasu jednego roku i 15 dni tj. od 1 stycznia 1885 do 15 stycznia 1886.

Jako cenę wywołania ustanawia się kwota 1920 złr. aw. niżej której oferty przyjęte nie będą.

Oferty należycie opieczętowane zaopatrzone w wadyum 10prc. od ofiarowanej kwoty i oświadczenie że oferentowi znane są warunki dzierżawy że się takowym poddaje, wnosić należy do Administracyi centralnej Fundacyi hr. Skarbka we Lwowie (gmach teatral. nr. 28) najpóźniej do 2 grudnia 1884.

Bliższe warunki dzierżawy przejrzeć można w biurze Administracyi centralnej we Lwowie lub w zarządzie dóbr w Smorzu.

Lwów, d. 9 listopada 1884.

Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej żelazna.

Rozkład jazdy.

Ważny od 15. Listopada 1884.

(7302 3—3)

Przemyśl — Chyrów — Zagórz — Mezö-Laborcz — Leg. Mihalyi.

Kilometr	Stacye		Pociąg mięsz. Nr. 116 I. II. III. kl.	Pociąg mięsz. Nr. 118 I. II. III. kl.	Pociąg mięsz. Nr. 114 I. II. III. kl.	
	Ze Lwowa	Odjazd	3.45		4.43	
	„ Wiednia	„	8.—		8.30	
	„ Krakowa	„	10.49		10.46	
—	Przemyśl (Rest.)	Odjazd	8.16	3.16	8.20	
9.1	Hermanowice (przyst.)	„	8.36	3.38	8.42	
3.8	Niżankowice	„	8 45	3.51	8.54	
8.4	Nowe miasto (przyst.)	„	9. 2	4.13	9.16	
4.9	Dobromil	„	9 15	4.40	9.36	
7.8	Chyrów (Rest.)	Przyjazd	9 35	5. 4	10.—	
	do Stryja	Przyjazd	1.23	10.20	—	
	ze Stryja	Odjazd	—	1.52	—	
—	Chyrów (Rest.)	Odjazd	9.53	5.26	10.20	
9.7	Starzawa	„	10.18	5.48	10.46	
9.7	Krościenko	„	10.47	6.12	11.16	
8.1	Ustrzyki	„	11 11	6.34	11.48	
16.2	Olszanica	„	11.55	7.14	12.38	
11.7	Lisko-Łukawica	„	12 28	7.44	1.21	
4.1	Załuż	„	12.39	7.54	1.34	
4.2	Zagórz (Rest.)	Przyjazd	12.48	8. 3	1.45	
	do Grybowa	Przyjazd	7.40	4.23	—	
	z Grybowa	Odjazd	7.16	—	—	
			pociąg mięsz. Nr. 15 I.II. III. kl.		pociąg mięsz. Nr. 13 I. II. III. kl.	
—	Zagórz	Odjazd	1.18		2.27	
16.7	Mokre	„	1.53		3.20	
6.8	Szczawne-Kulaszne	„	2. 9		3.50	
10.6	Komańcza	„	2.45		4.46	
13.8	Łupków	„	3.29		5.44	
12.0	Vidrany	„	4. 5		6.36	
4.1	Mezö-Laborcz (Rest.)	Przyjazd	4.15		6.48	
			pociąg osob. Nr. 5 I. II. III. kl.			pociąg mięsz. Nr. 17 I. II. III. IV. kl.
—	Mezö-Laborcz	Odjazd	4.25		7.18	12 17
15.2	Radvany	„	4.54		8. 2	1.—
10.0	Koskócz	„	5.12		8.32	1.31
9.8	Udva (pzystanek)	„	5.30		8.56	1.55
5.8	Homonna	Przyjazd	5.40		9.10	2 9
					pociąg osob. Nr. 3 I. II. III. kl.	
—	Homonna	Odjazd	5.49		9.40	2.24
9.6	Oermezö	„	6. 9		9.58	2.52
5.8	Natafalva (przyst.)	„	6.19		10. 9	3. 7
8.6	Nagy-Mihaly	„	6.34		10.25	3.41
9.5	Bánócz	„	6.49		10.41	4. 9
10.5	T. Terebes-Galszecs	„	7. 7		10.59	4.46
7.3	Upor	„	7.19		11.12	5. 9
7.7	Velejte (przystanek)	„	7.32		11.26	5.30
5.4	Leg. Mihályi (Rest.)	Przyjazd	7.40		11.35	5.45
	do S. Ujhely	Przyjazd	8. 2		12.24	6.40
	„ Kassa Kaschau	„	—		3.20	8.40
	„ Szerencs	„	10.40		2.14	—
	„ Miskolcz	„	1.11		4.16	—
	„ Budapest	„	7.10		9.—	—
	„ Marm.-Sziget	„	—		10. 5	4.13

Leg. Mihalyi — Mezö-Laborcz — Zagórz — Chyrów — Przemyśl.

Kilometr	Stacye		Pociąg osob. Nr. 4 I. II. III. kl.	Pociąg osob. Nr. 2 I. II. III. kl.	Pociąg mięsz. Nr. 18 I. II. III. IV. kl.		
	Z Budapesztu	Odjazd	8.15	7.45			
	„ Miskolcz	„	2.49	12.36			
	„ Szerencs	„	4.34	2.15			
	„ S. Ujhely	„	7. 1	3.49	8. 4		
	„ Marm.-Sziget	„	—	5.24	10.18		
	„ Kassa-Kaschau	„	—	12.37	4 44		
—	Leg. Mihályi (Rest.)	„	7.21	4.35	9.10		
5.4	Velejte (przystanek)	„	7.32	4.44	9 30		
7.7	Upor	„	7.45	4.57	9 52		
7.3	T. Terebes-Galszécs	„	7.59	5.11	10.18		
10.5	Banócz	„	8.17	5.28	10.52		
9.5	Nagy-Mihaly	„	8.34	5.44	11.28		
8.6	Natafalva (przystanek)	„	8.49	5.58	11.51		
5.8	Oermezö	„	8.59	6.10	12 12		
9.6	Homonna	Przyjazd	9.14	6.25	12.37		
				pociąg mięsz. Nr. 12 I. II. III. kl.			
—	Homonna	Odjazd	9.19	6.40	12.49		
5.8	Udva (przystanek)	„	9.29	6.54	1. 5		
9.8	Koskócz	„	9.46	7.19	1 37		
10.0	Radvany	„	10. 3	7.44	2. 9		
15.2	Mezö-Laborcz (Rest.)	Przyjazd	10.27	8 20	2.52		
			pociąg mięsz. Nr. 14 I. II. III. kl.				
—	Mezö-Laborcz (Rest.)	Odjazd	10.32	8.40			
4.1	Vidrany	„	10.44	8.56			
12.0	Łupków	„	11.31	9 54			
13.8	Komańcza	„	12. 3	10.47			
10.6	Szczawne Kulaszne	„	12.27	11.17			
6.8	Mokre	„	12.43	11 37			
16.7	Zagórz (Rest.)	Przyjazd	1.17	12.15			
	do Grybowa	„	7.40	—			
	z Grybowa	Odjazd	7.16	—		10 43	
			pociąg mięsz. Nr. 115 I. II. III. kl.	pociąg mięsz. Nr. 113 I. II. III. kl.		pociąg mięsz. Nr. 117 I. II. III. kl.	
—	Zagórz	Odjazd	1.39	12.40		5.59	
4.2	Załuż	„	1.48	12.53		6.11	
4.1	Lisko-Łukawica	„	1.58	1.10		6.25	
11.7	Olszanica	„	2.27	1.52		7. 1	
16.2	Ustrzyki	„	3. 8	2.50		7.52	
8.1	Krościenko	„	3.27	3.16		8.15	
9.7	Starzawa	„	3.48	3.44		8.40	
9.7	Chyrów (Rest.)	Przyjazd	4 8	4. 7		9. 3	
							pociąg mięsz. Nr. 119 I. II. III. kl.
	w Stryju	„	10.20	—		1.23	—
	ze Stryja	Odjazd	—	11.20		—	1.52
—	Chyrów (Rest.)	„	4.16	4 25		9.37	5.40
7.8	Dobromil	„	4.39	4.51		10. 4	6 9
4.8	Nowe-Miasto (przystanek)	„	4.53	5. 6		10.19	6.24
8.4	Niżankowice	„	5.10	5 28		10.43	6.46
3.8	Hermanowice (przystanek)	„	5.19	5.39		10.54	6.57
9.1	Przemyśl (Rest.)	Przyjazd	5.38	6.—		11.15	7.18
	w Krakowie	„	5.10	2.33			5.10
	„ Wiedniu	„	7.18	5 10			7.18
	we Lwowie	„	9. 7	11.13			

Ceny jazdy.

od osoby i 1 kilometra, wyjąwszy należytości stemplowej i węgier. podatku transportowego.

Gatunek pociągów	Krajcarów, notami			
	I.	II.	III	IV.
	klasą			
Pociągi osobowe	4.00	3.00	2 00	—
Pociągi mięszane	3.00	2 25	1.50	1.20

Na linii Mezö-Laborcz-Homonna będą aż do odwołania i przy pociągach osobowych Nr. 4 i 5 tylko ceny jazdy do mieszanych pociągów pobrane.
Sprzedaż biletów IV klasy jest na liniach węgierskich ograniczoną i odbywa się tylko przy pociągach Nr. 17 i 18.
Czarna obwódka oznacza czas nocny od 6ej wieczór do 6ej godz. rano.
Oznaczone godziny stosują się wedle południka Budapeszteńskiego.

Wiedeń, w październiku 1884.

Dyrekcya pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 8.

[illegible]

poleca **Rybki** złote, żywe, 1 sztuka po 35 centów.

AKWARYA t. j. szkła i rezerwoary na złote rybki pojedyńcze, po 1 zł 40 ct., 1 zł. 60 ct., 1 zł. 80 ct., 2 zł., 3 zł.

AKWARYA ozdobne z postumentami z majoliki lub terakoty, sztuka po 5 zł., 6 zł., 8 zł., 10 zł., 15 zł., 20 zł. i wyżej.

! Tania i smaczna kuchnia !

Niniejszem mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że zaprowadziłem w mej restauracyi „objad warszawski", złożony z trzech potraw, t. j. rosołu lub zupy, mięsa lub pieczeni i leguminy za 40 ct., a oraz kolacye mięsne (do wyboru kilka pieczystych) à 20 ct. W abonamencie kosztuje 30 biletów na obiad 10 złr., zaś na kolacyę 5 złr. 50 ct., zaś obiady wedle karty za 50 ct. miesięcznie 12 złr. Ceny potraw znacznie zniżone, abonament do domu na tych samych warunkach. — Oraz polecam wyborne piwa, wina, wódki, miód i herbatę.

Bilety obiadowe à 40 ct. są też ważne na kolacyę zamiast gotówki. — W nadziei licznych odwiedzin pozostaje z szacunkiem [6964 10-15]

Szymon Fedorowicz

ulica Dominikańska l. 2.

Ostrzeżenie.

Ponieważ nie mam żadnych długów wekslowych ani za rewersem, przeto ostrzegam, że żadnych wekslowych należytości lub za rewersem, czy to w formie listowej, czy jakiejbądź innej wypłacać nie będę. [7325]

Umieszcz, 12 listopada 1884.

Kazimierz Gorajski.

St. Markiewicz

we Lwowie, w Rynku l. 42

poleca przez **„Suez"** sprowadzane

przewyborne w smaku i zapachu

HERBATY CHIŃSKIE

a mianowicie: Ceny za ½ kilo = funt

Nr. 0. **„Assam - Pecco - Mandarin"** aromatyczna, najprzedniejsza mieszanka, silnie naciągająca . . 5 zł. — ct.
Nr. 1. **Taszu,** Perła Chin, żółto kwiatowa, aromatyczna . . . 4 zł. 40 ct.
Nr. 2. **Juntojczan Pecha,** białokwiatowa, aromatyczna . . . 4 zł. — ct.
Nr. 3. **Nandzyn,** czarna. Pierwszy zbiór wiosenny . . . . 3 zł. 20 ct.
Nr. 4 **Souchong,** czarna, bardzo dobra, z przyjemnym zapachem 2 zł. 80 ct.
Nr. 5. **Congo,** familijna. Dobra z czystym smakiem . . . . . . 2 zł — ct
Nr. 6. **Proszek herbaciany.** Wysiewki z herbat . . . . . 1 zł. 50 ct.
Nr. 7. **Proszek herb.** z najl. herb. 1 zł. 70 ct.

Poleca również doborowe i najlepsze rodzaje

KAWY, które rozseła franco pocztą w woreczkach 5 kilowych po

Rio żółta, pospolita . . . . . . 6 zł. 40 ct.
Santos żółta, czyste zdrowe ziarna 6 zł. 80 ct.
Colomba żółta, duże ziarna . . 7 zł. 20 ct.
Rio zielona à la Siriusz . . . . 7 zł. 20 ct.
Domingo blada, dobra w smaku . 7 zł. 60 ct.
Portorico zielona, wcale dobra . 8 zł. — ct.
Malabar perłowa „ „ . . 8 zł. 40 ct.
Laguayra zielona dobra i aromatyczna 8 zł. 80 ct.
Kuba ciemno zielona mocno aroma. 9 zł. — ct.
Ceylon plantacyjna drobniejsza . . 8 zł. 80 ct.
„ „ grubsza szlachetna 10 zł. — ct.
„ „ najgrubsza „ . 10 zł. 40 ct.
Jawa biała, aromatyczna słaba . 10 zł. — ct.
„ złotawa „ „ . 10 zł. 40 ct.
Moka arabska silna aromatyczna . 9 zł. 69 ct.
Perłowa Ceylon szlachetna w smaku . . . . 10 zł. 40 ct.
Menado brunatna najszlachetniejsza 10 zł. 80 ct.
St. Jago di Cuba zielona najszlachetniejsza . . . . 10 zł. 80 ct.

KONIAK francuski z najsławniejszych domów po złr. 2.50, 3, 350, 4 do 5.60 flaszka.

Stare wina tokajskie

i inne w wielkim wyborze.

Winogrona hiszpańskie i różne **owoce deserowe.** (7404 1—?)

Barchany białe metr po ct. 36, 40, 45, 50, 55, 60, 65, 70, 75, 1 złr. i 1.25,
Barchany kolorowe szkockie najlepszej jakości metr po 36 cnt.
Calmuki (baje) metr po 36 ct. 40 ct.
Flanelki kolorowe na suknie metr po złr. 1.35,
Flanele białe różnej jakości,

poleca w wielkim wyborze.

Magazyn Markiewicza

we Lwowie, plac Maryacki l. 10.

[6665 ?-?]

Skład mąki parowej

w Rynku, w domu Lewakowskiego l. 10

Roberta Domsa

zwraca uwagę P. T. konsumentów, że ceny mąki w tym składzie były już w zeszłym miesiącu niższe, niż ceny, ogłoszone w ostatnich dniach przez konkurencyę. [7468]

Pewny zarobek!!!

Negocyantów, ajentów urzędników, prywatnych etc. przyjmujemy pod korzystnemi warunkami w celu sprzedaży losów państwowych i premiowanych za spłatą w miesięcznych ratach stosownie do postanowień artykułu XXXI ustawy z roku 1883.

Hauptstädtische Wechselstuben-Gesellschaft

Budapeszt.

(7399 2—3)



Plac Halicki l. 10, w Pałacu Karola Gabrielego, przedtem **S. Meisla,**

wielkie i sławne na cały świat

Muzeum wraz z Panopticum

dla anatomii, sztuki i umiejętności.

Od niedzieli dnia 23 listopada 1884, otwartem będzie co dzień od godziny 9tej zrana do 10 wieczór.

Wstęp do muzeum dozwolonym jest tylko dla dorosłych.

Panoptikum dostępnem jest dla panów, pań i dzieci.

Wstęp do muzeum wynosi 20 ct. Dla wojskowych bez stopnia 10 cnt.

Wstęp do panoptikum 15 cnt. Dla wojskowych bez stopnia i dzieci 10 ct.

Co czwartku otwartem będzie muzeum tylko

dla dam

a objaśnień pod względem naukowym udzielać będzie dama.

Wszystkie bliższe szczegóły ogłoszone plakatami.

Z wysokiem poważaniem (7470 1—?)

Karol Gabriel, następca **Meisla.**

Księga wspomnień Alfreda Młockiego

wydana przez [7345 2—3]

Agatona Gillera i Piotra Zbrożka

w 8ce. stron 420 kosztuje złr. 1 z wysyłką 1·20 cnt.

Skład główny w księgarni Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie.

KIT

do okien i drzwi, biały i bronzowy, w najlepszym pokoście

polecają (6831 12-?)

Hübner i Hanke we Lwowie.

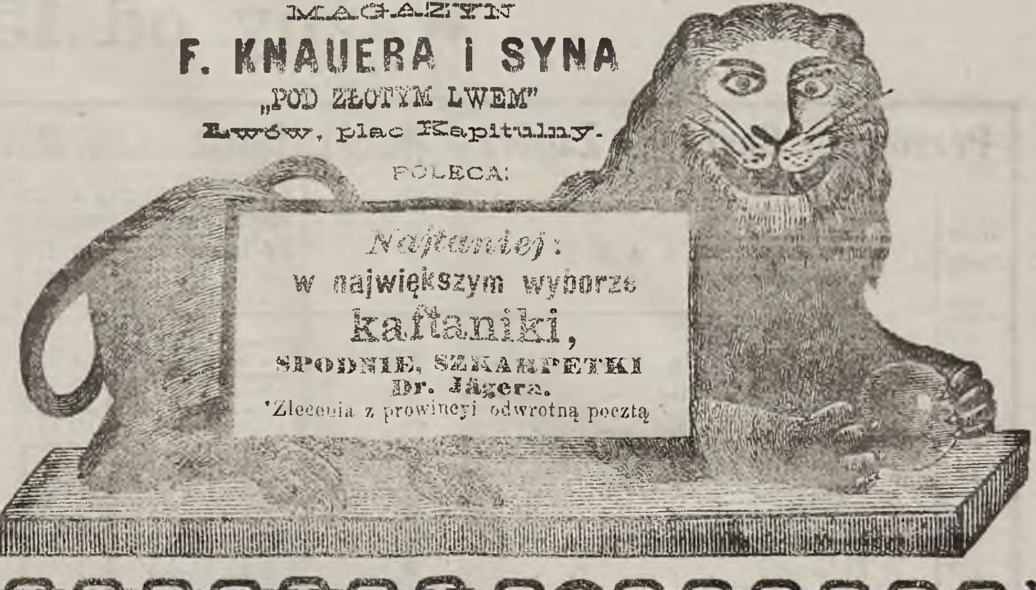
MAGAZYN

F. KNAUERA i SYNA

„POD ZŁOTYM LWEM"

Lwów, plac Kapitulny.

POLECA:



Nie ma już Moli!!

Bo Fenilin, jest niezawodnym i wypróbowanym środkiem do wytępiania moli wraz zarodkami. — Flakon 60 cnt.

Papier ochraniający futra, suknie, książki i t. p. przedmioty od moli. — Sztuka 3 cnt.

Ziółka antimolowe, są nieocenionym nabytkiem do przechowania większych ilości sukien. — Kl. 3 złr.

Wreszcie **Piżmo, Kamfora, Paczula, Olej terpentynowy, Naftalina** są do nabycia w dowolnej ilości

w Fabryce Chemiczno-Kosmetycznej,

J. Ihnatowicza.

Ul. Kopernika Nr. 3. we Lwowie, w Krakowie Sukiennice Nr. 20.

(2845 32—?)

Księgarnia Polska

A. D. BARTOSZEWICZA

Lwów, 14. — Plac Halicki, 14.

poleca swoje najnowsze wydawnictwa:

Karola Darwina „Pochodzenie człowieka" i „Dobór płciowy", przekład z najnowszego wydania angielskiego, przez L. Masłowskiego. 3 tomy ozdobne przeszło sto rycinami. Cena zniżona z 12 złr. na 6 złr. w oprawie w płótno angielskie 7 złr., pojedyncze tomy po 2 złr.

Ks. Piotra Skargi „Żywoty świętych" starego i nowego zakonu na każdy dzień w roku. Wydanie dwudzieste piąte według oryginału bez żadnych dodatków i opuszczeń, czem się różni od wszystkich innych wydań pośmiertnych, 2 tomy in 4to 180 arkuszy druku. Cena **5** złr. w oprawie w płótno angielskie **7** złr.

Historya powstania narodu polskiego w 1863 i 1864 r. według źródeł polskich, moskiewskich, not dyplomatycznych, dokumentów itp.; 2 tomy **5** złr., w oprawie w płótno angielskie **6** złr.

Ostatnie lata dziejów powszechnych ze szczególnem uwzględnieniem wypadków zaszłych na ziemiach polskich od 1846 r. do dni dzisiejszych. Wydanie drugie przejrzane i powiększone. Cena złr. **2.50**. W oprawie w płótno angielskie złr. **3.30.**

Jeż T. T. „Sprawa ruska w Galicyi", powieść, wyd. tanie 80 ct.

Nakładem tejże księgarni wychodzi stale „Biblioteka Mrówki", najtańsze wydawnictwo celniejszych utworów literatury polskiej i przekłady obcych. Dotąd wyszło 189 tomików. Każde dzieło sprzedaje się oddzielnie. Katalogi wysyłają się na żądanie franco.

Taż księgarnia posiada zawsze na składzie wszystkie **nowości, nuty, globusy, mapy, książki szkolne, książki do nabożeństwa** i największy wybór książek **dla wieku dziecinnego i dla młodzieży** — oraz dostarcza wszystkie **pisma peryodyczne** po cenach najniższych. Wysyłka odwrotną pocztą.

Tamże wielki zbiór książek po cenach zniżonych.

Zamówienia należy adresować:

Księgarnia Polska we Lwowie.

[7139 2—6]

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

5% LISTY HIPOTECZNE,

jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — są w tymże kantorze do nabycia.

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczenia prowi[zyi] (6301 16-?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Werners. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzy[wilejowanej]...